MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 3-4. **Lwów Marzec-Kwiecień 1911.** **Rok IV.**

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 6 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnio.

Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Dr. M. Dunin-Wąsowicz) Lwów, pl. Strzelecki 5A.**

Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.

Treść:

†

Dr. Jan Maryan hr. Drohojowski

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.



Dr. Jan Maryan na Drohojowie hr. Drohojowski urodził się dnia 23. lipca r. 1858 w Wasylówce na Podolu rosyjskiem z ojca hr. Seweryna i matki Antoniny z Sobańskich. Lata dziecinne spędził na Podolu, w majątku ukochanej swej matki, uroczej Kiernasówce, głośnej swego czasu ze staropolskiej gościnności. Oddany do szkół OO. Jezuitów w Tarnopolu, złożył po ukończeniu ich egzamin dojrzałości w tamtejszem gimnazyum klasycznem, poczem zapisał się na Wydział prawny Uniwersytetu we Lwowie, który ukończył w lipcu r. 1884 ze stopniem doktora praw. W tymże roku wstąpił do Banku krajowego we Lwowie, gdzie doszedł do stanowiska sekretarza Dyrekcyi i Rady nadzorczej, który to urząd piastował aż do śmierci. Z okazyi dwudziestopięcioletniego jubileuszu tej instytucyi, napisał śp. hr. Jan historyę jej działalności w tym

okresie czasu. Po zgonie ojca, odziedziczywszy rodzinny Drohojów, mianowany został jednocześnie patronem kanonii im. Drohojowskich przy katedrze w Przemyślu.

Czas wolny od zajęć zawodowych poświęcał śp. hr. Drohojowski najchętniej studyom w zakresie heraldyki i genealogii, którym oddawał się duszą całą, z fachowem znawstwem i gorącem zamiłowaniem. Owocem wieloletniej, żmudnej i gorliwej pracy była książka, która ukazała się w latach 1904—6 w Krakowie pod skromnym tytułem „Kronika Drohojowskich“. Wydana jako rękopis, w 200 tylko egzemplarzach, obejmuje ona dwie części *in folio,* z których pierwsza zawiera monografię historyczną rodziny od pocz. XV. w., poprzedzoną krytyczną rozprawą o herbie Korczak, druga zaś summaryusz aktów i dokumentów, na których śp. Autor oparł swą gruntowną i źródłową pracę. Już samą swą szatą zewnętrzną, niezwykle staranną, licznemi rycinami, portretami i facsimiliami podpisów Drohojowskich, dokładną mapą ziemi przemyskiej, a wreszcie przejrzyście ułożoną genealogią rodziny, musi książka budzić zajęcie i przykuwać uwagę każdego, kto ją weźmie w rękę.

Nie próżność rodowa i pusta ciekawość były dlań pobudkami do podjęcia mozolnej pracy, z tak znacznym nakładem sił, czasu i kosztów, ale przyświecały mu cele wyższe, ideowe, którym dał wyraz w pięknem słowie wstępnem do swego dzieła: „W Rzeczypospolitej polskiej jeden tylko stan szlachecki przemożne miał znaczenie, w izbie poselskiej i w senacie zasiadała wyłącznie szlachta, ona też w sejmikach i konfederacyach stanowiła o losach państwa. Z tego to powodu między historyą rodów szlacheckich a historyą Polski ścisła łączność zachodzić musi, a dzieje szlachty polskiej tworzą zbiorowo dzieje Rzeczypospolitej. Opracowanie przeto źródłowe monografii rodzin przyczynia się niemało do poznania i wyświecenia dziejów ojczystych. Kroniką zatem moją, w pierwszym rzędzie do tego celu drobną choćby cegiełkę przyłożyć chciałem“. Śp. hr. Drohojowski trafnie więc pojął cel i znaczenie heraldyki, jako nauki pomocniczej historyi; zrozumiał on, że o charakterze naukowym takiej pracy stanowi nie tylko to, że jest oparta na naukowym, tj. źródłowym materyale i w metodyczny sposób opracowana, ale przedewszystkiem rozstrzyga o tem cel naukowy, któremu ma służyć, przyczyniając się do wyświetlenia ogólnych dziejów narodu, na które złożyła się działalność wybitnych jednostek i rodzin stanu szlacheckiego. Do takich właśnie wybitniejszych rodzin zaliczali się i Drohojowscy, w pośród których wyszedł zastęp zasłużonych ojczyźnie mężów, wyrastających ponad głowy swych przemysko-sanockich współziomków i sięgających poza ich zaściankowy widnokrąg, na szersze pole spraw publicznych. Niektórzy z nich zajęli wpływowe stanowiska urzędowe w Rzeczypospolitej, a trzymając rękę na pulsie państwa, odegrali ważną rolę dziejową. Ale i przeciętne jednostki tej rodziny, które zdala stojąc od steru nawy państwowej, oddały się sprawom stron rodzinnych, nastręczyły śp. Autorowi sposobność do świetnego odmalowania obrazu życia i kultury na Rusi Czerwonej w ciągu czterech wieków. Jest więc „Kronika Drohojowskich“ czemś więcej, niż skromny zapowiada tytuł, jest cząstką dziejów Polski, a „magna pars“ dziejów zachodnich ziem ruskich. Jako taka, jest ona ważnem źródłem pomocniczem historyi i spełnia w zupełności właściwe zadanie tego rodzaju prac. Opracowanie również odpowiada wymogom naukowym; każda wiadomość, każdy fakt, ma tu poparcie źródłowe, które w summaryuszu aktów łatwo sprawdzić można.

Obok pobudek czysto naukowych, które jak sam śp. Autor zaznaczył w przedmowie, w pierwszym świeciły mu rzędzie, były i inne: chodziło mu o pozostawienie

swej rodzinie pomnika drogiego a trwałego w postaci „Kroniki rodzinnej“, z której by „czerpać mogła godne naśladowania wzory, wystrzegając się błędów, popełnianych przez przodków“. I tu zatem kierowały nim cele ideowe. „Kronika — wedle zamiaru hr. Jana — pouczyć może, że dostojeństwa i zaszczyty przechodzą bez śladu, pozostaje przecie dobre imię, którego pilnie strzedz należy. Z przedstawienia mego członkowie rodu będą mogli nabrać przeświadczenia, że w dzisiejszych czasach uczciwe szlacheckie nazwisko nie jest tylko błahem zadowoleniem próżności, przeciwnie bowiem, pociąga za sobą szereg ścisłych obowiązków względem ojczyzny, ziomków i całej rodziny. Pod tym jedynie warunkiem uzasadnioną jest ciekawość, zmierzająca do badania dziejów swego rodu“.

Krytyka przyjęła książkę hr. Drohojowskiego z wysokiem uznaniem. Szereg fachowych recenzyi w dziennikach i pismach naukowych krajowych i zakordonowych uznał ją za dzieło poważne i cenne, które służyć może za pierwowzór dla innych prac tego pokroju.

W uznaniu tak wybitnych zasług na polu heraldyki i genealogii, Towarzystwo nasze, którego był jednym z inicyatorów, wybrało go po śmierci śp. Jerzego hr. Borkowskiego, dnia 20. marca 1909 r. swoim Prezesem. Otaczając je najżywszą troską i staraniem, zasilał pismo nasze swymi cennymi artykułami i recenzyami, w których kładł szczególny nacisk na ścisłość krytyki naukowej w dziedzinie badań heraldycznych i genealogicznych.

W ostatnich paru latach życia pracował hr. Jan nad uporządkowaniem niesłychanie cennych listów swej babki macierzystej, śp. Róży z Łubieńskich Ludwikowej Sobańskiej. Materyał to niezmiernie obfity i treścią bogaty do historyi zakordonowych prowincyi, poczynając od lat dwudziestych, aż do ostatnich jej życia t. j. do roku 1880. Wielka szkoda, że zamierzonego ich wydania do skutku nie doprowadził.

Zmarły był zawsze najlepszym synem, bratem, kolegą i przyjacielem, łatwym w pożyciu, pełnym rycerskości, najdelikatniejszych uczuć, uprzejmości i poświęcenia dla drugich, nic od nich w zamian nie wymagając. Cichy, skromny i pracowity, najchętniej przebywał w zaciszu domowem, w którem gromadził cenne zabytki i pamiątki przeszłości rodowej i narodowej. O pracowitości i sumienności jego świadczą prace naukowe i długoletnie wzorowe spełnianie obowiązków w poważnej instytucyi Banku krajowego. Niestety śmierć przedwczesna przecięła pasmo jego pracowitego i zasłużonego żywota. Zmarł w sile wieku, bo w 53 roku życia, dnia 7-go lutego b. r. Pogrzeb odbył się dnia 10-go lutego o godz. 3-ciej popołudniu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Cześć Jego pamięci!

O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej
na kresach inflanckich.

25. Zyberkowie. Pisali się po niemiecku „von Syberg zu Wischling“, a po polsku „na Wyszlingu Zyberk“.

Ten starodawny ród rycerski wyprowadzają genealogowie inflanccy z okolic niższego Renu i Westfalii[1]). Przebywał on stale w Limburgu aż do czasów Wilhelma,

[1]) „Jahrbuch für Genealogie und Heraldik pro 1895“ str. 8.

który jeszcze tam był osiadły. Wnuk jego Herman w r. 1377 był pasowany na rycerza, syn zaś Hermana, Jan, w r. 1419 przyłożył swą pieczęć do ugody związkowego rycerstwa w Marchii.

Henryk w r. 1509 fundował wspaniały ołtarz w kaplicy w Umingen a w r. 1517 rozdzielił dobra pomiędzy dwóch synów swoich. Starszy Herman otrzymał dziedzictwo „Busch", młodszy Jerzy (Jurga) posiadłość „Wischlingen". Odtąd gałąź ta używa przydomka „na Wyszlingu". Osiedliła się ona w dawnem inflanckim państwie związkowem i dała tym krajom kilku dzielnych komturów: Ewerta, komtura w Marienburgu inflanckim, Jerzego, komtura w Dyneburgu, Kaspra, naprzód komtura wendeńskiego a w latach 1558—1562 komtura w Rydze[1]).

Syn Bartołda, także Bartołd, w r. 1620 przy organizacyi kurlandzkiej Izby rycerskiej w Mitawie, wciągnięty pod liczbą 14-tą matrykuły do klasy pierwszej (Uradel). Syn jego Jan Jerzy, na mocy testamentu ojca swego z dnia 4. maja 1651 roku, posiadł wszystkie dobra ojcowskie położone w Kurlandyi i pozostawił syna Gotarda Ksawerego, który został krajczym inflanckim[2]). Krajczego zaś syn Jozafat był naprzód starostą bolnickim a potem wojewodą inflanckim[3]). Wojewoda powiększył rozległe dobra swoje kurlandzkie: Bebra, Dweta, Szlossberk, Iłłukszta i t. d. nabyciem od Ludyngshauzów-Wolffów ich niemniej rozległych dóbr polsko-inflanckich: Liksna, Kirup, Kołup, Nidzgal i t. d. na prawym brzegu Dźwiny położonych.

Wojewodzie Jozafatowi należy się już dlatego nieco obszerniejsze wspomnienie, że on i jego potomkowie wpływem swoim podnosili lud, rozwijali jego uczucia moralne, szerzyli oświatę i tem silniej go wiązali z ojczyzną. Pamiątka tego została w licznych korespondencyach do wychodzącego niegdyś w Warszawie „Pamiętnika religijno-moralnego[4])".

Wiemy już z ustępu o Hylzenach, że na początku wieku XVII. można było spotkać w księstwie inflanckiem wielomilowe przestrzenie kraju bez żadnego kościoła. Później ciągłe wojny szwedzko-polskie kładły nieprzepartą tamę pracy apostolskiej, aż zaledwie w wieku XVIII., za smutnej skądinąd doby saskiej, kraj ten począł wolniej oddychać. Wiara chrześcijańska, jakby na nowo opowiadana, uszlachetniała serca, podnosiła umysły[5]). Oczywista, że w takiem położeniu rzeczy zasłużyli się Rzpltej ci wszyscy, co tam stawiali kościoły parafialne, zakładali przy nich szkółki ludowe, ochronki, szpitale, zaprowadzali misye i nabożeństwa ludowe, a w ten sposób przyczyniali się znacznie do zachowania w tej części dawnych Inflant wierności wyznaniu katolickiemu i Polsce[6]).

Jak już wiemy, pierwsze hasło dają tu Hylzenowie, a niebawem idą w ich ślady inne dawne rody miejscowe. Za Marjenhauzą i Pyłdą, Dagdą i Bukmujżą Hylzenów, rychło zaświeciły na ziemi inflanckiej całe szeregi kościołów parafialnych i filialnych, z których już sami Borchowie wznieśli kilkanaście. Resztę erygowały inne odwieczne rody kurlandzkie i inflanckie.

---

[1]) L. Arbusow „Die im deutschen Orden in Livland vertretenen Geschlechter" str. 66 i 67.
[2]) G. Manteuffel „Inflanty polskie" (Poznań, 1879) str. 92.
[3]) Józef Wolff „Senatorowie i dygnitarze etc." str. 17.
[4]) G. Manteuffel „Księstwo inflanckie XVII. i XVIII. stulecia" (Kraków, 1897 r.).
[5]) Tamże.
[6]) Tamże.

Zaludniło się i rozświeciło w Inflantach polskich. Na samem ich pograniczu z Kurlandyą, w Iłłukszcie, w pobliżu odwiecznej komturyi dynemborskiej, erygował starosta bolnicki Jozafat Zyberk wspaniały kościół o niebotycznych wieżycach i klasztor dla Jezuitów, umyślnie sprowadzonych, którzy tam założyli słynne w swoim czasie kolegium i szkoły średnie, kierowane później przez księży misyonarzy. O nich rozpisuje się autor, poświęcający się przeważnie dziejom szkolnictwa w dawnej Rzpltej polskiej, w świeżo ogłoszonej rozprawie, przytoczonej w przypisku a wspomnianej z uznaniem przez znanego i słusznie cenionego krytyka Bronisława Chlebowskiego[1]).

Za erygowanie kościoła i szkół w Iłłukszcie zapisała już w połowie XVIII. stulecia literatura wdzięczność Jozafatowi Zyberkowi, naówczas jeszcze staroście bolnickiemu, przypisując jemu i synowi jego: Janowi Tadeuszowi, Janowi Kazimierzowi i Józefowi Zyberkom dzieło, którego dedykacya ma dla genealogii wartość niezaprzeczoną. Autorem dziełka był prof. ówczesnej Akademii wileńskiej, Jakób Nakcyanowicz, a zaś tytuł książki, której tylko dedykacya ma dla nas pewien interes: *„Exercitationes in analysi cum finitorum tum infinitorum mathem.* i t. d.“. Umieścił tu w autor dedykacyi szczegóły biograficzne, które nas pouczają, że oprócz wspomnianych trzech synów miał starosta także 5 córek: jedną za Strutyńskim, drugą za Reuttem, trzecią za Michałem Tyzenhauzem, starostą posolskim a 2-do voto za Kossakowskim, czwartą za znanym już czytelnikowi Janem Borchem, a piątą ksienią na Litwie.

Wszystkie te panie nic zgoła niemieckiego w sobie już nie miały. Sędziwy ich ojciec, wojewoda Jozafat, złożył województwo w roku 1775[2]), uprosiwszy króla, by je nadał synowi jego, Janowi Tadeuszowi, a niebawem, bo już w r. 1776 dokonał pracowitego żywota w nowonabytych dobrach swoich polsko - inflanckich, Liksnie.

Jan Tadeusz został ostatecznie spadkobiercą wszystkich dóbr rodzicielskich, gdyż obaj bracia jego byli bezdzietni. Pozostawił on jedną tylko słynną z cnót i rozumu córkę, Izabellę Helenę, ostatnią przedstawicielkę polskiej gałęzi Zyberków, która odziedziczyła po ojcu i stryjach cały majątek, a, jak się rzekło w ustępie o polsko-inflanckich Platerach, wraz z całą fortuną nazwisko ojca przekazała mężowi, Michałowi Platerowi[3]).

---

[1]) Tytuł owej pracy: Wołyniak, „XX. Misyonarze w Iłłukszcie“ (Gniezno, 1909 r.). O pracach autora, ukrywającego się pod pseudonimem „Wołyniaka“, rozpisuje się obszernie znany krytyk Bronisław Chlebowski w miesięczniku „Książka“ z dnia 15. lutego i 15. czerwca 1909 roku, nie szczędząc pochwał dla dzieł tego autora, odnoszących się wyłącznie do pracy kulturalnej Kościoła i społeczeństwa polskiego na obszarze Rzpltej polskiej.

[2]) Józef Wolff „Senatorowie i dygnitarze i t. d.“ str. 17 i 18.

[3]) Ob. przywilej cesarza Aleksandra I. na przyjęcie przez Michała Platera „herbu i nazwiska Zyberków“, datowany z dnia 10. lipca 1804 r. oraz umowę przedślubną z dnia 25. grudnia 1803 r. zawartą i przez Aleksandra I. w swoim czasie zatwierdzoną, z tem wyraźnem przez wojewodę Tadeusza Zyberka zastrzeżeniem, że zięć przez niego adoptowany wyrzecze się ojcowizny swojej i przyjmie dla siebie i potomstwa swego tak herb, jako też nazwisko Zyberków. Przytem położył szczególniejszy nacisk na to, aby w razie, gdyby nowowytworzona linia męska Zyberków od Michała, dawniej Platera i Izabelli Heleny małżonków Zyberków idąca, z czasem wygasła, — wszystkie dobra Zyberkowskie przeszły do zagranicznych niemieckich Zyberków „Syberg zu Wischling“, a nie do Platerów (Archiwum rodziny).

Za wpływem Michałowej z Zyberków Zyberkowej i jej małżonka, niegdyś towarzysza Kościuszkowego, całe życie Inflant polskich skupiało się w Liksnie, ich głównej rezydencyi polsko-inflanckiej i w Szlossbergu, kurlandzkiej. W tych dwóch ogniskach Łotwy katolickiej zacni kapłani, już od połowy wieku XVIII., stale przewodniczyli ludowi polsko-inflanckiemu i Górnej Kurlandyi.

To też i po dzień dzisiejszy Łotysze w rozległych dobrach Zyberkowskich na wyższym stoją stopniu uobyczajenia i kultury, stronią od warcholstwa protestanckich swoich współplemienników, nie biorą udziału w ruchu socyalno-rewolucyjnym Kurlandyi i tak zwanych „Inflant szwedzkich", gdzie wrzenie i niepokoje trwają od roku 1905-go, jakeśmy to opisali w roczniku XXII. „Kwartalnika historycznego" na str. 635—642[1]).

W Liksnie, w Inflantach polskich, wychowała się i mieszkała z matką swą od lat najmłodszych, znana powszechnie bohaterka nasza, Emilia Platerówna, urodzona w r. 1806 z ojca Ksawerego Platera (stryjecznego brata dziedzica Liksny i t. d. Michała Zyberka) i Anny z Mohlów Platerowej.

Już samo otoczenie, atmosfera bojaźni Bożej oraz umiłowanie ideałów narodowych i świetnych tradycyi przeszłości kraju naszego, od najmłodszych lat wpływały na rozwijanie się jej rozumu i serca. Bogaty księgozbiór liksnieński i wykłady uczonego Michała Zyberka (jednego z założycieli Kurlandzkiego Towarzystwa Naukowego dla badania literatury i sztuki), rozwinęły w dziewczęciu zamiłowanie do przedmiotów poważnych, jak historya i matematyka. Lubiła Emilia od lat najmłodszych ćwiczenia fizyczne i jazdę konną. Wzrostu wysokiego, jaśniała włosami płowymi, ociętymi do szyi, miała oczy modre, pełne niewysłowionej łagodności i ruchy nadzwyczaj zręczne.

Po śmierci matki, która ją ubóstwiała, wybuchła wojna o niepodległość. Gdy pośpieszyli do obozu jej bracia stryjeczni: Cezary i Władysław (późniejszy założyciel Muzeum narodowego w Rapperswilu) tudzież Kazimierz Zyberk, najstarszy syn dziedziców Liksny, — dzielna Emilia poszła za ich przykładem. Ta córa odwiecznej rodziny polsko-inflanckiej, całą duszą poświęciła się sprawie narodowej, ratowała rannych pod gradem kul, odznaczała się nietylko niewzruszoną odwagą „walcząc w pierwszych szeregach", lecz także i wojenną pomysłowością, rzutkością, energią i wytrwałością. Emilia miała rangę kapitana, a jej adjutant, panna Raszanowiczówna, rangę porucznika[2]).

Oddana sprawie narodowej, uczestniczyła Platerówna w bardzo wielu bitwach, a naprzód 4-go kwietnia pod Jeziorosami. Niebawem w Upicie połączyła się z oddziałem Załuskiego i przystąpiła do wiłkomirskich wolnych strzelców, następnie wstąpiła do korpusu Parczewskiego razem z adjutantem swoim, Maryą Raszanowiczówną. Zamianowana przez Chłapowskiego kapitanem 1-go litewskiego pułku, potem zaś 25-go pułku liniowego, pod Kownem broniła prawego skrzydła, odznaczyła się pod Szawlami i t. d.; w końcu, przyłączyła się do oddziału, który pod generałem Dębińskim (nie chcąc szukać schronienia na ziemi pruskiej), usiłował przedrzeć się

---

[1]) „Kwartalnik historyczny" rocznik XXIII, str. 635—642, recenzya dzieła dwutomowego p. t. „Die lettische Revolution" (Teil I. Berlin 1906. str. VIII. i 153, Teil II. Berlin 1907 r. stron XII. i 410 w 8-ce).

[2]) G. Manteuffel w jednodniówce p. t. „Z okolic Dźwiny" (Wilno 1910 r.) oraz tenże w dwutomowem dziełku illustrowanem, pod tytułem: „Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich", czekającem na nakładcę.

przez szeregi nieprzyjaciela i wraz ze swym adjutantem Raszanowiczówną zdążała ku granicy. Przedostały się obie panny do gubernii grodzieńskiej nad Niemen. Emilię przewieźli w nocy włościanie do dworu Warwiszek, skąd, zawiadomiony o tem dziedzic Justyanowa, pan Abłamowicz, zabrał ją do siebie, podając za kuzynkę. Wszakże już po miesiącu, wskutek przebytych niewygód obozowych, rozwinęło się u bohaterki cierpienie śmiertelne, któremu uległa w Justyanowie dnia 23-go grudnia 1831 roku, na rękach pani Abłamowiczowej.

Pogrzebiona na wiejskim cmentarzu w sąsiednim Kopniowie, gdzie miejscowy kamieniarz wykuł ku jej uczczeniu pomnik grobowy z granitu, z datą jej zgonu. Widok jego podaje warszawska „Biesiada Literacka“ w numerze 44-tym z roku 1906-go.

Pomnikiem nierównie trwalszym uwiecznił tę polsko-inflancką bohaterkę wieszcz nasz największy, Adam Mickiewicz, w przepięknym, powszechnie znanym wierszu, a Wojciech Kossak przypomniał ją przed kilku laty rodakom w cenionym powszechnie obrazie „Emilia Platerówna w ogniu nieprzyjacielskim“.

* * *

Przyjrzawszy się bacznie działalności obywatelskiej, zarówno politycznej jak kulturalnej, oraz obyczajom dawnych rodów krzyżacko-rycerskich Inflant polskich, — musimy przyjść do przekonania, że zespoliły się one niemal wszystkie z Rzpltą polską i słusznie do jej wiernych synów zaliczane bywają.

O wysokiem wykształceniu i kulturze tych rodów rozpisuje się znany powszechnie uczony kurlandzki Dr. August Bielenstein w rozprawce swojej „Zur Heimatskunde“, zauważywszy, iż dowodzą jej, pomiędzy innymi, także bogate i dobrze dobrane księgozbiory naukowe w ich siedzibach polsko-inflanckich, jak np. słynne już w wieku XVIII. biblioteki: dagdzieńska Hylzenów, krasławska Platerów, liksnieńska Zyberków, warklańska Borchów, z których dwie pierwsze liczyły w swoim czasie po dwadzieścia kilka tysięcy dzieł, a liksnieńska, warklańska i kilka innych, od 8-miu do 12-tu tysięcy ksiąg naukowych, skrzętnie w nich nagromadzonych[1]).

A że w wieku XVIII. wielu Inflantczyków wybitną w Rzpltej odgrywało rolę, nic dziwnego, iż szczupłe w granicach swoich „księstwo inflanckie“ dostarczyło nie mało wdzięcznego materyału do wizerunków osób historycznych polskich, kreślonych — co prawda — w tonie zbyt panegirycznym przez Juliana Bartoszewicza w dwutomowem dziełku p. t. „Znakomici mężowie polscy XVIII. wieku“, pomiędzy którymi figurują także i mniej znakomici. Cokolwiekbądź, nie godzi się nam podnosić usterek tej mrówczej pracy zasłużonego autora, chociażby już dla tego, że wiele cennych szczegółów, odnoszących się do „księstwa inflanckiego“ jej zawdzięczamy.

Lubo nie zamierzaliśmy zgoła wstępować w ślady tego płodnego pisarza i kreślić panegiryki ziemianom polsko-inflanckim[2]), — korzystaliśmy tem skwapliwiej z niektórych szczegółów, przez tego autora skrzętnie nagromadzonych, iż malują one najlepiej epokę ówczesną, w której szlachta inflancka wśród głodu rozdawała zboże, wśród

[1]) O księgozbiorach prelskich, prezmieńskich, taunadzkich i t. d. obacz w odnośnych artykułach „Słownika geograficznego ziem polskich“ i większych Encyklopedyi polskich.

[2]) Najlepszym tego dowodem odwrotna strona medalu w powyższym przeglądzie wybitniejszych postaci księstwa inflanckiego XVIII. stulecia, że tylko wspomnę podkanclerzego Kazimierza Konstantego Platera, który owo podkanclerstwo był przyjął z rąk Siewersa, a ostatecznie przystąpił do Targowicy, a także wojewody bełzkiego Michała Borcha, którego potomkowie stracili wszelkie cechy narodowości, co po części i o rodzinie Korffów zaznaczyliśmy wyraźnie.

zarazy zakładała szpitale, wśród straszliwej ciemnoty ludu stawiała świątynie i szkoły, a w XIX. stuleciu, za panowania Mikołaja I., kilkakrotnie napróżno kołatała o wyzwolenie włościan z jarzma poddaństwa.

Działalność obywatelska najlepiej wykazuje, jak znaczna część dawnych rodów niemiecko-inflanckich już od wieków zlała się z organizmem Rzpltej polskiej, od którego i losy porozbiorowe oderwać ich już nie zdołały. By poprzeć faktami to ostatnie twierdzenie, wystarczy wspomnieć chociażby o konfiskatach, sekwestrach i systematycznem niszczeniu ich dóbr po roku 1863, o zesłaniu na Syberyę Ryszarda Manteuffla, na podgórze Uralu sędziwego dziedzica Indrycy, Ludwika Platera, Stanisława Mohla i wielu innych, o rozstrzelaniu w Dyneburgu w dniu 27. maja 1863 roku (pomimo uzyskanego w Petersburgu ułaskawienia) nieodżałowanego Leona Platera, bohatera „Dramatu bez nazwy“, ogłoszonego w krakowskim „Przeglądzie polskim“ a uwieńczonego drugą nagrodą na konkursie krakowskim z roku 1874/5, a nakoniec o stałem, faktycznem a systematycznem rujnowaniu ich fortun przez siepaczy Murawiewa i równie chciwą jak mściwą biurokracyę rosyjską[1]).

(C. d. n.). *Gustaw Manteuffel* (Ryga).

Nieznane pismo Łukasza Górnickiego

o szlachcie wolnej i niewolnej.

(Dokończenie).

Górnicki rozróżnia: 1. szlachtę wolną *(veros et legitimos heredes),* na własnym gruncie, wolnym od służebności zamkowych, czyli dziedziczącą *bona de iure militari libere instituta,* autonomiczną, przed sąd ziemski w sprawach cywilnych pozywaną, z prawem udziału w sejmach i sejmikach, na której ciąży zaszczytny obowiązek pospolitego ruszenia pod chorągwią powiatową *(sub vexillo erecto,* co śp. prof. Piekosiński poprawiał niesłusznie, wbrew powszechnemu tekstowi akt ustawodawczych zachodnich na *sub vexillo electo);*

2. szlachtę wolną, żadnego zgoła dziedzictwa ziemskiego ani osiadłości nie posiadającą (gołoty), do pospolitego ruszenia *de iure* nieobowiązaną i pozywaną przed forum starosty grodzkiego (nie mogącą sprawować urzędy ziemskie), ani uczestniczyć w zjazdach;

3. szlachtę niewolną, choćby i „pełną“, siedzącą na gruncie królewskim, zamkowym „niewolnym“, z powinnościami zamkowemi, którą pozywało się przed osobny sąd starościński, zamkowy lub zadworny, dwojakiej kategoryi:

a) obowiązaną pod karą utraty tych dóbr do „służenia wojny“, nie pod chorągwią powiatową, lecz starościńską;

---

[1]) Wyznaczane co chwila dowolnie tak zwane „kontrybucye“ z posiadłości ziemskich tych mianowicie rodzin, z których chociażby tylko jeden członek wobec rządu był w jakikolwiek sposób skompromitowany, — przewyższały najczęściej w trójnasób dochody majątkowe. To też zaległe procenta od wysokich przymusowych pożyczek (dla natychmiastowej wypłaty owych kontrybucyi), zaciąganych za czasów 40-letniego systematycznego prześladowania przez biurokracyę rosyjską, sprowadziły upadek i ruinę majątków, w ten sposób najsystematyczniej niszczonych, a ostatecznie ich bankructwo, gdy nakoniec długi, ciążące na dobrach rodzin skompromitowanych, tak się podniosły, iż same od nich procenta wynosiły setki tysięcy rubli. W ten sposób wielu posiadaczy wielkich obszarów ziemskich, zostało małorolnymi, a częstokroć wyzuwano ich całkowicie ze wszystkich posiadłości.

b) obowiązaną do jeżdzenia z listami etc., które to dwa obowiązki, służenie wojny i posyłki, nawzajem się wyłączały.

Klasy 1 i 2 nie posiadają prawa do uczestniczenia w życiu politycznem, chyba że równocześnie własność ziemską dziedziczną ktoś nabył lub już z dawna posiada. Klasa 3 *a* należy jeszcze do ziemian *terrigenae*. Mniemam, że do niej odnosi się wyrażenie przywileju ziemi drogickiej z r. 1529: *terrigenae non privilegiati, ius non habentes*. Klasa 3 *b* stanowi bojarów (putnych na Litwie). Gdy wojny nie było, uiszczała ona ogólnie płat jakiś do skarbu królewskiego.

Przydaje Górnicki, „że siła ubogiej szlachty do tykocińskiego starostwa jeszcze przed unią przyszło, co siedzą na gruncie królewskim między kmieciami i dzień robią królowi“ i powiada: „nadto, jako szlachcic wolny, gdy nie ma osiadłości dziedzicznej, nie traci tem szlachectwa, że wojny nie służy, tak też kto szlachcicem wolnym na swym gruncie nie jest, służeniem wojny nabyć wolności szlacheckiej sobie i gruntowi swemu nie może“. W starostwie tedy tykocińskiem osiadała szlachta uboga, odprawując nawet robociznę. O ile nie siedziała na czynszu kmiecym, szlachectwa nie traciła, jak o tem w aktach koronnych innych. Siedzenie zaś *in censu cmethonali* zawieszało jej prawa szlacheckie nawet w żądaniu główszczyzny i nawiązek szlacheckich. Bądź co bądź była to naturalna droga do zejścia kiedyś pomiędzy kmieci. Prawdopodobnem zaś się wydaje, że do owych immigrantów należeli także włodycy.

Drogę powrotną — do wolności szlacheckiej, zaznacza Górnicki kilku słowami, tłómacząc, że bojarowie np. podlascy umyślnie wojnę sługiwali, chociaż do niej nie byli obowiązani. Świadczą o tem akta podlaskie, gdzie na dowód swego szlachectwa (wolnego), tacy bojarowie dość często, zwłaszcza w XVII. wieku, pokładają tylko kwity wojskowe, wydawane przez chorążego powiatu.

Wszakże zdarzyć się mogło i w Tykocińskiem istotnie się zdarzało, jak stwierdza Górnicki, że szlachcic „możny“, to jest zamożny, nabywał grunt królewski. Taka osobistość pozostawała z jednej strony wolną, jako dziedzicząca na wolnym gruncie, z drugiej zaś, dzierżąc grunt niewolny, podlegała powinnościom, które derogowały wolności osobistej. Do pewnego stopnia konflikt ten mógł nie wychodzić po za teoryę. W praktyce bowiem, przypuśćmy co do obowiązku służby wojskowej, nie mogąc równocześnie a osobiście i pod chorągwią powiatową stawać i pod znakiem starosty, każdy musiał mieć prawo do zastąpienia się u starosty przez ludzi najemnych czy czeladnych; dajmy na to, że zastępstwo byłoby również dopuszczalnem w powinności wożenia listów. Za pewnik jednak przyjąć należy, iż nawet szlachcic możniejszy, posiadacz gruntu królewskiego, jeżeli go z tytułu tego gruntu pozwano, musiał odpowiadać przed starostą, a nie w sądzie ziemskim. Tu więc upatruję źródło właściwego konfliktu. Górnicki, wzmiankując o nim pod koniec swego pisma, wyraża się niejasno i zrazu niewiadomo, kogoby pomawiał o chęć oderwania gruntów zamkowych, szlachtę tykocińską czy bielską. Ustęp odnośny tak brzmi: „dopiero to od lat kilku, gdy szlachta można powiatu bielskiego poczęła kupować grunty w Tykocińskiem, tak nastali ci, którzy gwałtem od zamku i nad wolą tejże samej szlachty ku szkodzie gruntów króla JM. i R. P. oderwać one chcą“. Ponieważ jednak w zdaniu, bezpośrednio ten ustęp poprzedzającem, powołuje się na to, iż po Unii właśnie tykocińscy ziemianie pozywani do Suraża do ziemstwa „excypowali się do swego prawa do zamku tykocińskiego“, do czego sąd ziemski się przychylał, przeto wyrażenie Górnickiego, „nad wolą tejże samej szlachty“ rozumieć należy o szlachcie tykocińskiej, nie bielskiej.

Owi to więc „możni“ bielscy ziemianie starali się z pod juryzdykcyi starościńskiej wyzwolić, odczuwając dwuznaczność swego położenia. I szlachta podlaska, zabiegająca może przez skupowanie gruntów zamkowych o kommasacyę folwarków, bojąc się, ażeby jej przywilejów ziemskich nie podano kiedyś w wątpliwość, zaczemby ona sama obrócić się mogła w proste sługi zamkowe, zawiązała się r. 1587 na kapturze w ciągłą niby konfederacyę, której odgłosu w latach późniejszych się nie spotyka. Słuszności Górnickiemu odmówić nie można. „Volenti non fit iniuria“, a zasadniczym sposobem do wyjścia z takich zawikłań mogła być tylko uchwała sejmowa, nakazująca wieczystą sprzedaż królewszczyzn czyli przemianę ich na dobra ziemskie... Podobne usiłowania spotkały się były z wprost przeciwnem dążeniem t. z. exekucyi dóbr królewskich, skierowanem przeciwko wielmożom.

Akta drogickie XV. wieku kilkakrotnie wspominają o zakładaniu vadium przez starostę z powodu zatargów etc. pomiędzy szlachtą wolną na Podlaszu. Np. pod r. 1450: *vadium mille saxagenas (s) inter nobilem Andream Kossowsky et inter nobiles Zeleszryczkskye, inter clenodios (s) hos videlicet inter Yeszora et inter Czolky, hoc inter liberos qui sunt liberi etc.* Pod r. 1464: *vadium imposuimus inter Covyessche et Ślepowrony inter liberos 60 saxagenas (s) etc.* W r. 1469: *imposuimus vadium 100 sexagenas regi et castro 10 sex., iudicio tres, inter Wsczyclicze, Bolesti, Myrzyny et Golenye, sic quod habent vivere in pace et omnino inter liberos. Et reus servet se prout mos est in terra*[1]).

Wszakże nie było zamiarem Górnickiego wyczerpać cały materyał o nierówności szlacheckiej. Nie od rzeczy więc będzie nadmienić, że vadium np. uważano w XVI. wieku za przywilej szlachecki. Tak w r. 1553 niejaki Bartłomiej Michajłowicz uzyskał od króla *impositionem vadii.* Przeciwko temu zaprotestowali przeciwnicy Bartłomieja *nobiles de Olszanica et Warpechy*, zarzucając mu nieszlachectwo. O ten zarzut pozwał ich Bartłomiej, a sąd zadekretował przeprowadzenie dowodu szlachectwa. Powód jednak nie stanął, a *nobiles fecerunt diligenciam,* domagając się zaocznego zniesienia *vadium* jako *illicite obtentum, vadium* bowiem *consuetum inter nobiles fieri,* Bartłomiej zaś jest plebejuszem. Sąd też zawyrokował w myśl pozwanych[2]).

Skądinąd wiadomo, iż większe *communitates*, miasta, miały prawo zabezpieczać się przez *vadium* wobec szlachty, plebeje zaś mogli się postarać o porękę.

Owa nierówność zaznaczała się nawet w obrębie szlachty pełnej, *heredes veri* a to w t. z. *ius baronicum. Barones maiores* tj. najwyżsi dostojnicy państwa mogli się odwodzić w sprawach pożogi, zdrady *(crimen lesae maiest. lub perduelionis)* i łupiestwa, własną jedynie przysięgą, jak świadczą o tem sprawy Grota ze Słupi, Strasza z Kościelca i Teodoryka Buczackiego w XV. wieku. Wreszcie konstytucya z r. 1791 o sejmikach pozwala nam wnosić, że zastawnicy i dożywotni użytkowcy dóbr ziemskich na równi z dziedzicami zawsze mieli prawo do uczestnictwa w życiu publicznem. Ponieważ zaś to prawo w XV. wieku przedstawiało się jako obowiązek szlachty, przeto prawdopodobnem się wydaje, iż wszystka szlachta pełna z wyjątkiem niewolnej i nieosiadłej to prawo posiadała[3]). Zdaje się, że „dzierżawcy arendowni“ jako tacy nigdy praw politycznych nie mieli; wyraźnie ich wyklucza owa konstytucya razem z wasalami i ze szlachtą w ordynackich majątkach osiadłą.

---

[1]) Księga ziem. drog. nr. 10247 fol. 15, 151 i 244.

[2]) Księga nr. 8005, f. 227, 442.

[3]) Vol I. CCXCV. IV. i V.

Zakończmy te pobieżne uwagi cytatem z Łuk. Górnickiego „Rozmowy Polaka z Włochem o elekcyi“, gdzie utyskując na drobnienie dziedzictw Włoch tak się wyraża: „wiem wiele takich, którzy powinne swoje, bracią, stryje, kupiwszy od nich majętności, za chłopy już mają i dzień im robić każą. Co widząc oni mądrzy Mazowszanie starzy, że do tego za działem przychodzić miało, postanowili byli takie prawo, iż poddanemu wolno było odejść od pana, gdyby zań drugi szlachcic, pod którymby przyjmował, ręczył. Teraz ci nowi Mazowszanie wrzekomo mędrszymi nastawszy, zepsowali to prawo i przyjęli wasze polskie, żeby poddani wieczni byli. I tak ubogiej szlachcie tej do wiecznej niewoli przychodzi“. *X. Z. Dunin Kozicki* (Wilno).

O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego.

1. Tożsamość Fedka Nieświzkiego z Fedkiem Korybutowiczem.

(Ciąg dalszy).

Z synów Korybuta, Zygmunt jest dobrze znaną postacią[1]), interesują nas zaś przedewszystkiem Iwan i Fedko.

Iwan Korybutowicz jestto ów Iwan Nieświzki, który razem z Fedorem Daniłowiczem Ostrogskim podpisuje w r. 1403 akt Witolda, przyrzekający nie zawierać przymierza z Zakonem bez woli i wiedzy króla[2]). Ten sam Iwan Korybutowicz w r. 1431 w Łucku, obok innych kniaziów i bojarów wydaje królowi poręczenie za jeńców litewskich[3]). Miał żonę, która po jego śmierci wyszła za kniazia Borysa Hlińskiego[4]).

Jego synem jest niewątpliwie kniaź Iwan Nieświeczski, który ożeniwszy się z Jarochną de Bybel, dziedziczką Przedzielnicy (około roku 1438), występuje w latach 1439—1467, jako kniaź Iwan z Przedzielnicy[5]). Dowiadujemy się o tem z porównania znaków pieczętnych obu tych książąt. Na znaku Iwana Korybutowicza (akt z 1431 r.) widzimy strzałę (fig. 1.)[6]). Zaś na dokumencie szlachty ziemi ruskiej z r. 1436 „Iwaszko Nieświsky“ pieczętuje się znakiem jak na fig. 2.[7]). To podobieństwo znaków pieczętnych przekonywa nas, że Iwan Przedzielnicki był synem Iwana, a nie Fedka, jak tego chce Wolff [8]). Fedko bowiem pieczętował się znakiem zupełnie innym (fig. 3.)[9]), który przeszedłszy przez rozmaite odmiany, stał się wreszcie herbem jego potomstwa, t. j. książąt Zbarazkich i pochodzących od nich rodzin.

W notatach Zamoyskiego znajduje się jeszcze pomiędzy herbami szlachty ruskiej na dokumencie z r. 1427 herb niejakiego Iwana de Niewiescza (fig. 4.)[10]).

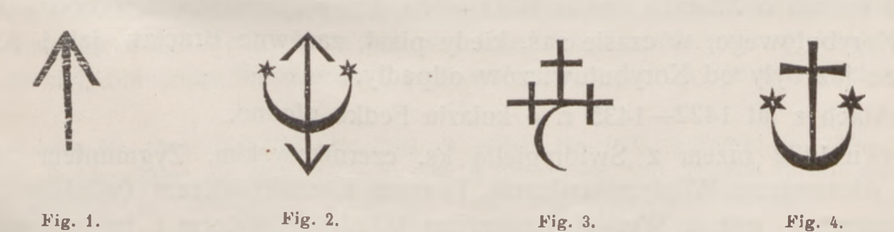


Fig. 1. Fig. 2. Fig. 3. Fig. 4.

[1]) Dr. A. Prochaska „Władysław Jagiełło“ t. II. str. 74—77, 79—82, 84, 91, 95, 101, 107—109, 173—177, 383. [2]) Kniaziowie lit. rus. str. 275. [3]) Cod. ep. saec. XV. I. str. 70. [4]) Ród Gedymina 154; Akt. zap. Ros., I. przyp. 60. [5]) Kniaziowie lit. rus. str. 403—404. [6]) Notaty Zamoyskiego Nr. 381. [7]) Tamże Nr. 651. [8]) Kniaziowie, str. 276. [9]) Zamoyski Nr. 555 [10]) Zamoyski Nr. 121.

Wszakże nie trzeba upatrywać w nim osoby identycznej z żadnym z Iwanów Nieświzkich. Herb, który figuruje na pieczęci tego Iwana nie jest niczem innem, jak tylko upiększoną nieco Nowiną. Zaś Niewiescy herbu Nowina znani są Niesieckiemu w województwie sieradzkiem[1]). Iwan Niewieski będzie więc niewątpliwie potomkiem „lacha", który osiadł na Rusi i nie ma nic wspólnego z kniaziami Nieświzkimi.

Co się tyczy kniazia Iwana Iwanowicza z Przedzielnicy, to ten umarł po r. 1467[2]), pozostawiając dwóch synów: Jaczka i Michała[3]). Jednego z nich żoną była widocznie Asia, kniahini Przedzielnicka, córka Dymitra, współdziedzica Boratyna, która po śmierci męża wyszła powtórnie za Mateusza Krasnopolskiego herbu Topór, którego potomstwo od Boratyna przybrało nazwisko Boratyńskich[4]). Więcej o kniaziach Przedzielnickich nie słychać.

Być może, że drugim synem Iwana Korybutowicza był ów żyjący na początku XV. wieku kniaź Borys Zwiaholski, którego potomstwo ma inaczej niewytłumaczony związek z Nieświeżem i Nieświzkimi (już wówczas osiadłymi na Wołyniu i Podolu).

Kniaziowie Iwan Zwiaholski i brat jego Semen podpisali jako świadkowie przywilej wydany w r. 1446 w Nieświeżu kniaziowi Iwanowi Dymitrowiczowi na Ostrożec[5]), a nadto kniaź Iwan Borysowicz Zwiaholski podpisał w roku 1461 jako świadek akt przedaży Równa kniaziowi Semenowi Wasilewiczowi Nieświzkiemu[6]).

Synami Semena byli Wasil i Andrzej, o których Wolff przypuszcza, że zeszli bezpotomnie[7]). Możliwem jest jednak, że Wasil jest tym samym Wasilem Nieświzkim, który na początku XVI. wieku emigrował do Moskwy i tam założył rosyjską gałąź Nieświzkich[8]). Bratem ich rodzonym lub stryjecznym mógł być także ów kniaź Borys Nieświzki, po którym w r. 1537 Sidor Michałowicz Bokiej otrzymał przywilej i służby w pow. słonimskim[9]).

Drugi syn Korybuta, Fedor, występuje w latach 1420—1440 jako kniaź Fedko, Fedor Korybutowicz lub Fedko Nieświzki. Że jestto jeden i ten sam książę, na to, prócz wyżej wymienionych, świadectw nie brakuje.

Przedewszystkiem więc jako Fedor Nieświzki włada on dziedzicznie włościami: Zbarazką, Winnicką i Chmielnicką, oraz wysługą Sokolcem, jest zaś starostą bracławskim i krzemienieckim, przyczem tę godność traktuje jako prawo dożywotnie[10]). Są to więc te same zamki i włości, które około r. 1393 otrzymał — według Stryjkowskiego — w zamian za utraconą Siewierszczyznę Dymitr Korybut, ojciec Fedka. Jak widzimy Stryjkowski był doskonale poinformowany i nie można nawet przypisywać jego informacyi fałszywej tradycyi w rodzie Nieświzkich czy Zbarazkich, gdyż nie wspomina on ani o Zbarażu, ani o Wiśniowcu, który niewątpliwie wchodził w skład apanażu Korybutowego, w czasie zaś, kiedy pisał, zarówno Bracław, jak i Krzemieniec dawno już były od Korybutowiczów odpadły.

W aktach z lat 1422—1435 r. o kniaziu Fedku głośno.

W roku 1422 razem z Świdrygiełłą ks. czernihowskim, Zygmuntem Starodubowskim, Alexandrem Władymirowiczem, Iwanem Kazimirowiczem (właściwie „Władymirowiczem" — por. u Wolffa), Andrzejem Władymirowiczem i innymi, podpisuje ks. Fedor Korybut traktat Jagiełły i Witolda z Zakonem nad jeziorem Melno[11]). W r. 1431

[1]) Niesiecki, VI. 565. [2]) Kniaziowie str. 404. [3]) Tamże. [4]) Tamże. [5]) Tamże 620. [6]) Tamże. [7]) Tamże. [8]) Tamże str. 276. [9]) Tamże. [10]) Krupowicz, Nr. 16. str. 18. [11]) Skarb. Dan. I. Nr. 1359.

znów Fedor Korybutowicz wraz z innymi podpisuje traktat przymierza odpornego i zaczepnego między Świdrygiełłą i Zakonem[1]). Tego samego roku 26. sierpnia kniaź Fedko Nieświzki podpisuje, jako stronnik Świdrygiełły, rozejm Władysława Jagiełły ze Świdrygiełłą i Zakonem[2]). Dnia 15. maja roku następnego kniaź Fedko Nieświezki wraz z innymi przyrzeka pod przysięgą w Chrystmemlu, że dochowa traktatu, zawartego przez ich księcia Świdrygiełłę z Zakonem[3]). Dnia 15. października tegoż roku już jest widocznie po stronie W. księcia Zygmunta i podpisuje jego przymierze z królem jako „Fedor Korituchowicz"[4]). Ponieważ występuje w tym wypadku obok Semena Iwanowicza Holszańskiego oraz Alexandra Władymirowicza, trzeba przypuszczać, że razem z nimi należał do tych książąt, którzy z Zygmuntem Starodubowskim napadli w nocy z 31. sierpnia na 1. września na Świdrygiełłę pod Oszmianą[5]). Mylnie też twierdzi p. Lewicki, że kniaź Fedko w tym samym czasie bronił od Polaków wschodniego Podola na rzecz Świdrygiełły[6]). Co prawda, nietaktownem swem postępowaniem Zygmunt bardzo prędko zraził sobie swych stronników i już 7. listopada 1432 r. mistrz inflancki donosił Wielkiemu mistrzowi o odkryciu spisku, w którym brali udział ci sami sprzymierzeńcy Zygmunta z pod Oszmiany[7]). Pewnem jest w każdym razie, że już 30. listopada tego roku, broniąc Podola od Polaków, zadał im klęskę nad Morachwą [8]). Dopiero więc po wykryciu spisku musiał się znów przerzucić na stronę Świdrygiełły i wrócił na Podole.

Dnia 22. marca 1433 r. książę Fedko wraz z innymi kniaziami i bojarami, pomiędzy którymi zastanawia nas Andrzej Michajłowicz „synowiec króla Jagiełły", piszą z Witebska do Soboru z oznajmieniem swoich wiernie katolickich uczuć, jak też podobnych uczuć swego księcia Bolesława Świdrygiełły[9]). Walcząc w obronie Podola, które uważał za swoje[10]), kniaź Fedko zadał pod Kamieńcem klęskę Teodorykow Buczackiemu i wziął go do niewoli [11]). Zachęcony tem powodzeniem, nieco później wraz z ks. Aleksandrem Nosem oblegał Brześć[12]).

Dnia 25. grudnia 1433 r. W. mistrz rozejmem łęczyckim zobowiązał się opuścić stronę Świdrygiełły [13]) i prawdopodobnie od tego czasu należy datować stopniowe odpadanie stronników tego księcia (p. Lewicki tłumaczy je ruchem religijnym, co się nie wydaje prawdopodobnem)[14]). Wszakże jeszcze w liście z 7. kwietnia 1434 roku Świdrygiełło donosi W. mistrzowi, że książę Fedko jakiś oddział Polaków wziął do niewoli[15]), a 1. maja pisał do niego, że Polacy mają napaść na Łuck i Krzemieniec[16]).

W tym czasie musiały się zacząć ze strony polskiej nakłaniania kniaziów-stronników Świdrygiełły do zdrady. W drugiej połowie sierpnia wybucha bowiem zdrada w Kijowie, Łucku i na Podolu[17]). Świdrygiełło przyłapał kniazia Fedka na knowaniach i wtrącił do więzienia, zamierzając go stracić wraz z całą rodziną; dzięki jednak wstawiennictwu panów polskich, Wincentego z Szamotuł i Michała Buczackiego, uwolnił go, wskutek czego Fedko dnia 14. września złożył hołd królowi, królowej i koronie polskiej, obiecując im wierność pod warunkiem jednak, że mu zachowane zo-

---

[1]) Tamże Nr. 1545. [2]) Tamże Nr. 1562. [3]) Tamże Nr. 1603. [4]) Tamże Nr. 1630. [5]) Lewicki: „Powstanie Świdrygiełły" str. 275. [6]) Tamże 288. [7]) Hildebrand, VIII., Nr. 636 str. 375 por. u Lewickiego „Powstanie" str. 288—9. [8]) „Powstanie" str. 290, Skarb. Dan. Nr. 1644. — List komtura Gniewskiego do marszałka Zakonu, w którym Fedko nazwany księciem podolskim „Viatko". [9]) „Powstanie" str. 300. [10]) Krupowicz, Nr. 16. [11]) „Powstanie" str. 328. [12]) Długosz, IV. str. 499 i 520. [13]) „Powstanie" str. 338—340. [14]) Hruszewskij: Istoria, IV. str. 212—219. [15]) „Powstanie" str. 347. [16]) Tamże. [17]) Tamże 372.

staną jego starostwa Krzemieniec i Bracław, ojcowizna — Zbaraż, Winnica i Chmielnik z włościami, oraz wysługa Sokolec, którą król może na inną równie dobrą wymienić[1]). Lewicki gniew Świdrygiełły na Fedka oraz chęć ścięcia tego ostatniego kładzie na czas nieco późniejszy, przez co bieg logiczny wypadków przestaje być zrozumiały[2]), potrzebnem mu to jednak było dla dowiedzenia tezy o rzekomo religijnym podkładzie zdrady. Akt hołdowniczy Fedka, jeden i drugi, nie pozwalają nam wszakże wątpić o czasie, w jakim następowały po sobie wypadki; musielibyśmy chyba przypuścić dwie zdrady przed bitwą pod Wiłkomierzem, ale na to już stanowczo czasu niema (patrz niżej). Już wcześniej Świdrygiełło niezawodnie odjął Fedkowi Bracław, gdyż tylko Krzemieniec dostał się w ręce polskie[3]). Dopiero w kilka miesięcy później zdobywa Bracław dla Polski Stefan wojewoda mołdawski[4]) i wtedy dnia 23. marca 1436 roku Fedko ponawia swój akt submissyi[5]). Widocznie jednak niezbyt wierzono księciu, bo zamiast mu oddać zamek według poprzedniego układu[6]), oddano go Dziersławowi Włostowskiemu[7]). Niezadowolony z takiego obrotu rzeczy, kniaź Fedko razem z Krzemieńcem przechodzi znów na stronę Świdrygiełły, o czem ten ostatni donosi w liście do Zakonu[8]).

Pierwszego września 1435 roku, walcząc po stronie Świdrygiełły pod Wiłkomierzem, kniaź Fedko Korybutowicz dostał się do niewoli W. księcia Zygmunta[9]). Musiał jednak niebawem odzyskać wolność, skoro w r. 1440 witał królewicza Kazimierza przy wjeździe jego na Litwę[10]). Zmarł prawdopodobnie przed r. 1442, w którym Zbaraż nadany został Deniskowi Mukosiejewiczowi[11]).

Na zasadzie tego nadania Stadnicki wyprowadza Zbarazkich od Mukosiejów, nie zwrócił jednak uwagi na to, że Denisko Mukosiejewicz otrzymał Zbaraż tylko dożywotnio[12]), prawdopodobnie na skutek żądania W. ks. Świdrygiełły, do którego rady należeli Mukosiejewicze[13]). W r. 1463 Zbaraż jest znów w posiadaniu potomków księcia Fedki, — Wasila, Semena i Sołtana Wasilewiczów, którzy się z nim dzielą[14]). Z nich Semen występując w r. 1461 jako kniaź Nieświzki, stwierdza pochodzenie rodu[15]).

Wolff, opierając się na tak bałamutnem źródle, jakiem jest wogóle Rodowód książąt litewskich, oraz na istnieniu (rzekomem) w XIV. wieku innych książąt Nieświzkich, niepotrzebnie rozdwaja postać Fedka, przez co wprowadza do historyi zamięszanie i przeszkadza zrozumieniu tej prawdy, że stronnikami Świdrygiełły byli książęta Gedyminowicze, przeciwnicy zarówno exterminacyjnej polityki Zygmunta, jak wrogiej im także dynastycznej polityki Jagiellonów.

Tymczasem co widzimy: Korybut otrzymuje Bracław, Krzemieniec, Winnicę, Chmielnik i Sokolec; wiemy o nim, że miał synów, z pomiędzy których jednemu było na imię Fedor, wiemy też, że musiał władać Nieświeżem. A po jego śmierci wszystkie wyżej wymienione jego zamki znajdują się we władaniu księcia Fedka Nieświzkiego!

Dalej Fedor Korybutowicz i Fedko Nieświzki nie występują nigdy razem na jednym i tym samym dokumencie, chociaż są obaj przedniejszymi stronnikami Świdrygiełły. Trudno nawet przypuścić, aby jeden lub drugi (gdyby to były dwie postacie

---

[1]) Krupowicz Nr. 16. str. 18. [2]) „Powstanie" str. 373—374. [3]) Tamże str. 375. [4]) Tamże. [5]) Krupowicz Nr. 17. str. 19. [6]) Tamże Nr. 16. str. 18. [7]) Tamże [8]) Gołębiowski, II., str. 37. [9]) Latop. Dan. str. 59.; Kronika Bychowca str. 47. [10]) Długosz IV. 606. [11]) Krupowicz Nr. 19. str. 21. [12]) Tamże. [13]) Arch. Sang. I. 44. [14]) Tamże str. 54—55. [15]) Tamże str. 53—54.

różne), mógł być opuszczonym na tak ważnych aktach, jak traktaty z Zakonem, przyczem nie zadziwia wcale ta okoliczność, że w r. 1432 Fedko Nieświzki stwierdza przysięgą traktat[1]), który rok przedtem podpisał Fedor Korybutowicz[2]).

Ich jednoczesne zniknięcie z areny publicznej przemawia także na rzecz ich identyczności. Wreszcie występowanie przydomku „Korybutowicz" u ks. Zbarazkich i Wiśniowieckich już w końcu XVI. wieku[3]) dowodzi o istnieniu w ich rodzie tradycyi, którą Wolff uznał za fałszywą, mimo, że wszystkie dane historyczne jej prawdziwość potwierdzają.

Wobec tak oczywistych faktów należy raz na zawsze, zbyt długo pokutującą w nauce bajkę o Fedku Nieświzkim obalić.

Chcielibyśmy jednak dorzucić jeszcze słów kilka, żeby z całej tej zresztą bardzo ciekawej kwestyi wysnuć parę ogólniejszych wniosków.

Wolff w pracach swoich opierał się głównie i to z wielką predylekcyą na źródłach ruskich, a raczej rosyjskich, nazywając źródła krajowe „bałamutnemi" lub „jak zwykle bałamutnemi"[4]). Nadto przekonawszy się o istnieniu mnóstwa rodzin pseudokniaziowskich[5]), których rodowody oparte były na fałszywej tradycyi, odrzucił wogóle wszelką tradycyę rodową i na niej nigdy nie budował.

Dzisiaj musimy liczyć się z rzeczywistością i kwestyę nieco inaczej postawić. Źródła ruskie i rosyjskie, o ile nie są aktami autentycznymi, są bodaj jeszcze bałamutniejsze od krajowych-polskich. Tutaj przytoczyłem na to skromny dowód, ale takich dowodów posiadam daleko więcej i te z czasem na innem miejscu przytoczę. W posługiwaniu się znów źródłami ruskiemi w rodzaju kronik, rodowodów i t. p. należy zachować wielką ostrożność; zwłaszcza rodowody są nieraz czczym wymysłem.

Co zaś się tyczy tradycyi, to musimy rozróżniać dwie jej zupełnie odrębne kategorye i dwa źródła, które się zresztą łatwo rozeznać dają. Tradycya sięgająca XVI. wieku, występująca zaraz po unii i to w dokumentach codziennego użytku, jest zwykle prawdziwą i na niej budować można. Tego mamy dowody chociażby u Czartoryskich[6]), u Sanguszków (którzy się pierwotnie pisali zupełnie prawidłowo Olgerdowiczami)[7]), a wreszcie i u Korybutowiczów. Taką tradycyę późniejsze elukubraty genealogiczne mogły zupełnie wypaczyć, jak to n. p. miało miejsce u Sanguszków, których przerobiono na „Lubartowiczów".

Tradycya fałszywa natomiast daje się zawsze rozpoznać po dwóch charakterystycznych cechach: 1. Jest zwykle daleko późniejszego pochodzenia, a występuje dopiero w końcu XVII-go lub w XVIII-tym wieku (np. bajka o rzekomem Gedyminowiczowskiem pochodzeniu Sapiehów)[8]). 2. Nigdy nie występuje w aktach publicznych, a jeśli nawet w nich się pojawi, to w takiej formie, że ją rozpoznać nie trudno. Tak Sapiehowie, chociaż wnieśli do ksiąg niewątpliwie sfałszowane dowody swej przynależności do rodu Gedymina[9]), w aktach jednak publicznych nie używali kniaziowskiego tytułu, bo przed unią o podobnej uzurpacyi i mowy być nie mogło, zaś po unii było bodaj jeszcze trudniej, gdyż w aktach jedynie tytuły unią zagwarantowane tolerowane były przez równość szlachecką[10]). Mogły się oczywiście zdarzyć wyjątki, ale te reguły zgoła nie wypaczają.

(C. d. n.). *Józef ks. Puzyna* (Fryburg).

---

[1]) Skarb. Danił. Nr. 1603. [2]) Tamże, Nr. 1359. [3]) Kniaziowie art „Zbarazki". [4]) Ród Ged. str. 19. [5]) Kniaziowie str. 650—687. [6]) Tamże str. 18. [7]) Ród. Ged. str. 126., przyp. 2.) [8]) Kniaziowie, str. 678—9 [9]) Tamże. [10]) Vol. leg. III., str. 931, i IV. str. 8—9.

Przyczynek do rodowodu
Stanisława Augusta Poniatowskiego, króla polskiego.

Dziad ostatniego króla polskiego, Franciszek de Poniatowa Ciołek Poniatowski (jak się zawsze pisał), występuje kilkakrotnie w aktach grodów: bieckiego, krakowskiego i sandeckiego, jak również w wyrokach Trybunału lubelskiego.

Gdzie i kiedy się rodził, jak spędził wczesną młodość, pozostaje do zbadania. Około roku 1672 żeni się z Heleną z Niewiarowa Ligęza Niewiarowską i trzyma w dzierżawie wsie Niewiarowskich w Bocheńskiem: Dąbrowicę z Chrostowicami, Wieniec i Podegrodzie. W r. 1673 wypożycza Lubomirskiemu 7.000 złp. z zabezpieczeniem na Rudnie pod Rzeszowem[1]). W r. 1674 jedzie do Warszawy na obiór króla Sobieskiego[2]). W r. 1676 mianuje plenipotentów[3]). W r. 1680 umawia się z Niewiarowskimi z tytułu dzierżawy[4]). W tymże roku odstępuje Konarskiemu pewną sumę z aktu z roku 1677[5]). W r. 1682 umawia się z Niewiarowskimi o pewną sumę[6]), występując po raz pierwszy jako cześnik wyszogrodzki, gdy przedtem pisał się łowczym podlaskim.

Od roku 1685 Franciszek Poniatowski zaczyna zeznawać akty w grodzie sandeckim z tytułu dzierżawy Proszówek i współwłasności wsi Dąbrowa, Klimkówka, Gołąbkowice, Olbiadek (Ubiad), Lipki i Nasierów (Naściszowa) (w obecnym pow. sądeckim, par. Nowy Sącz i Wielogłowy). Z tego też powodu występuje w aktach wyroków Trybunału lubelskiego, a mianowicie w r. 1685 w sprawie z Katarzyną Lipską[7]) i w sprawie o dzierżawę Proszówek[8]), w r. 1687 w sprawie ze Strońskim[9]) i w sprawie ze Szlichtingiem, Strońską i Kawieckim o podział (exdivisio) dóbr Dąbrowa, Klimkówka, Olbiadek i innych[10]), w r. 1688 w sprawie z Kawieckimi o 5.000 złp.[11]), w r. 1689 w sprawie z Kawieckimi z tytułu tych samych wsi[12]), wreszcie w roku 1691 w sprawie ze Zdziarskimi.

W sprawie podziału wyżej wymienionych wsi ze Szlichtingami i Kawieckimi znajdujemy także akty zeznane w grodzie sandeckim[13]). Także odnośnie do sumy u Lubomirskiego[14]).

Koło roku 1695 Franciszek Ciołek de Poniatowa Poniatowski, pincerna Vissogrodensis, już nie żył, w tym czasie bowiem występuje już w akcie wdowa po nim Helena de Niewiarowo Niewiarowska z synem Józefem i w imieniu nieletnich synów Stanisława i Michała[15]).

Wszystkie te wsie przeszły na własność najstarszego syna Józefa i z tego tytułu występuje on kilkakrotnie w aktach grodu sandeckiego. Józef także zawsze się

---

[1]) Bieckie grodzkie t. 67 str. 171. [2]) Spis elektorów. [3]) Bieckie grodzkie t. 421 str. 190. [4]) Krakowskie grodzkie f. 6. ipso die S. Priscae str. 145. „veniens Severinus patruus et Petrus ex fratre nepos de Niewiarowo Niewiarowscy ab una atque Generosus Franciscus Ciołek Poniatowski venator Podlachiae ab altera.... occasione arendarum bonorum Dąbrowica, Wieniec et Chrostowice atque Podegrodzie“. [5]) F. 2 aute festum S. Valentini str. 733. [6]) F. 3. post f. S. Andreae Ap. str. 3199. [7]) Decret l. 382 fol. 701. [8]) Tamże l. 381 f. 321 i 1092. [9]) inser. l. 63 f. 577-o. [10]) Decret l. 386 f. 1155. [11]) Tamże l. 388 f. 814. [12]) Tamże l. 390 f. 718. [13]) T. 183 str. 911 i t. 66 str. 1927. [14]) T. 64, rok 1686. [15]) Prot. inscr. Sandec. t. 86 str. 495 i str. 663 „Gen. Joseph Ciołek a Poniatowa Poniatowski olim Gen. Francisci, pincernae Vissogrodensis, bonorum Dąbrowa, Olbiad, Klimkówka, Łążek, Gołąbkowice haeredis, filius, suo et gen. Helenae de Niewiarowo Niewiarowska memorati Francisci consortis, matris suae, suo et Stanislai atque Michaelis Ciołki Poniatowskie fratrum suorum germanorum....“.

pisał, jak i ojciec jego, „Ciołkiem z Poniatowej“. Był pułkownikiem a następnie jenerałem wojsk koronnych, żonaty był z Heleną Otfinowską. Dzieci nie pozostawił.

Dopiero w roku 1732 Józef Poniatowski sprzedaje wszystkie te wsie bratu Stanisławowi. Akt spisano w Warszawie a oblatowano go w grodzie sandeckim. Występują w nim „Józef Ciołek Poniatowski Generał major J. K. M. i Stanisław na Wołczynie i Radwanicach Ciołek Poniatowski Wojewoda Generał Ziemi Mazowieckiej, Regimentarz Generalny Wojsk Koronnych“. Pierwszy sprzedaje drugiemu Dąbrowę, Klimkówkę i Olbiadek[1]). Z tytułu tej sprzedaży bracia Józef i Stanisław Poniatowscy jeszcze raz stają do aktów w roku 1742 w grodzie Krakowskim[2]).

Wszystkie te akty wyżej wymienione nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że dziad króla, Franciszek Ciołek de Poniatowa Poniatowski, venator Podlachiae, a następnie pincerna Vissogrodensis, całe swe życie spędził w województwie krakowskiem, pracując na roli. Z województwem też krakowskiem głosował na obiór króla Sobieskiego w r. 1674. Tam też pojął za żonę córkę jednego z najpierwszych szlacheckich rodów małopolskich — Ligęziankę Niewiarowską, córkę Baltazara, właściciela Niewiarowa i Zofii z Czaplińskich.

Nie mógł więc nigdy być i nie był podstarościm ryskim i lubelskim, nie zawdzięczał nic ani Sapiehom ani Lubomirskim. Tylko dzięki własnej pracy na roli, wspólnie z małżonką z zacnego domu, był w możności czworo dzieci zacnie wychować i pozostawić im w spadku wioski w Sandeckiem. O synach Józefie i Stanisławie już wiemy. Trzeci syn Michał Jacenty poświęcił się służbie Bożej w zakonie Dominikanów, jedyna zaś córka Zofia Agnieszka została pod imieniem Krystyny Karmelitką, w następstwie przełożoną Karmelitek bosych na Wesołej w Krakowie.

Żałować tylko należy, że Franciszek Poniatowski, dziad króla, nie wymienił nigdy w aktach, które zeznawał, imienia swego ojca. Może akty takie jeszcze się znajdą. Dorywcze moje poszukiwania wymagają bowiem uzupełnienia w krakowskiem archiwum akt grodzkich i ziemskich i we lwowskiem bernardyńskiem. Również należałoby przejrzeć księgi metryczne parafii Niegowić, Gdów, Nowy Sącz i Wielogłowy. W parafii Niegowić lub Gdów znaleźć się powinien około r. 1672 akt ślubu Franciszka Poniatowskiego z Heleną Niewiarowską, a następnie akty chrztów ich dzieci. Szczególniej znalezienie tego aktu ślubu i aktu chrztu Stanisława (około 16. września 1675 r.), ojca króla, jest bardzo pożądane.

Zaś w par. Nowy Sącz lub Wielogłowy znaleźć się powinien akt śmierci Franciszka Poniatowskiego około r. 1695, z wymienieniem lat zmarłego. A szczegół ten byłby bardzo ważny, albowiem w parafii Chodel (powiat dawniej puławski, obecnie nowoaleksandryjski, gub. lubelskiej), do której należy wieś Poniatowa, odwieczna siedziba Ciołków Poniatowskich, zapisany jest pod rokiem 1647 akt chrztu Franciszka Poniatowskiego, syna Feliksa i Doroty. A w razie stwierdzenia, że dziad króla Franciszek był synem Feliksa, posiadam dalszą genealogię z akt grodzkich lubelskich wyjętą, wstecz aż do XV. wieku.

Ponieważ wspomniałem wyżej o Lubomirskich i Sapiehach, winienem dodać jeszcze słów kilka w tym względzie. U Lubomirskiego miał Poniatowski 7.000 złp.,

---

[1]) Akt zeznany w grodzie Warszawskim f. 3 post festum Assumptionis in Coel. Gloriosissimae Virginis Mariae pxa 1732. Wniesiony w księgi Sandeckie induct. relat. t. 156 str. 1181. [2]) Inscr. Crac. ks. 356 str. 2084.

których ten mu nie oddawał od 1673 do 1686. Zaś Sapiehów żadnych nie było w woj. krakowskiem, a byli tylko na Litwie. Dopiero gdy w r. 1690 Franciszek Poniatowski wysłał swych synów Józefa i Stanisława do Wiednia dla nabrania ogłady, ci, choć jeszcze bardzo młodzi, zapisali się do wojska cesarskiego na wyprawę do Węgier przeciwko Turkom i tam dopiero poznali Michała ks. Sapiehę. Był on generał-majorem wojsk cesarskich, zaopiekował się młodymi ziomkami, a nawet starszemu Józefowi dał chorążostwo w swoim pułku piechoty. Tylko jednak Stanisław odbył całą kampanię do zawarcia pokoju Karłowickiego (26. stycznia 1699 r.). Wspólne życie obozowe w ciągu lat ośmiu zbliżyło do siebie Sapiehę i Poniatowskiego. Zaprzyjaźnili się. Po wspólnym powrocie do kraju Sapieha został wielkim koniuszym litewskim i wyswatał swego przyjaciela z Teresą Wojnianką Jasieniecką, wdową po ks. Ogińskim, mieczniku litewskim, małżeństwo to jednak nie było szczęśliwe i wkrótce nastąpił rozwód. W r. 1720 Stanisław Poniatowski już jako znany i sławny wojak i dyplomata, żeni się powtórnie z Konstancyą ks. Czartoryską, kasztelanką wileńską, późniejszą matką króla. Co do Stanisława Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego, ojca króla, odsyłam ciekawych do dzieła Klemensa Kanteckiego, poświęconego specyalnie jego życiu[1]. *Stanisław Aleksander Kozłowski* (Warszawa).

Sprawy Towarzystwa.

Wydział Towarzystwa heraldycznego odbył II. posiedzenie dnia 12. marca, pod przewodnictwem p. Zygmunta L. Radzimińskiego, na którem uchwalono porządek dzienny Walnego Zgromadzenia i uproszono dra Helenę Polaczkównę o wygłoszenie na niem naukowego odczytu. Rezygnacyi dra Mieczysława Dunina Wąsowicza z godności skarbnika, spowodowaną brakiem zdrowia, nie przyjęto, uchwalono wyrazić mu pełne uznanie Wydziału oraz wybrano delegacyę, złożoną z pp. Zygmunta L. Radzimińskiego, Ludwika Pierzchały i Władysława Semkowicza, celem uproszenia go, aby pozostał na swem dotychczasowem stanowisku. Wreszcie na wniosek p. L. Pierzchały postanowiono poruszyć na Walnem Zgromadzeniu sprawę zmiany statutu w niektórych punktach.

III. Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbyło się dnia 18. marca w sali posiedzeń Towarzystwa pedagogicznego (ul. Frydrychów 10) o godz. 7 wieczorem. Zebranych powitał zastępca przewodniczącego p. Zygmunt L. Radzimiński i poświęcił słów parę wspomnieniu zasług przedwcześnie zmarłego prezesa Towarzystwa ś. p. dra Jana Maryana hr. Drohojowskiego, którego pamięć uczcili zgromadzeni powstaniem z miejsc. Osobne wspomnienie poświęcił p. przewodniczący zmarłemu członkowi Janowi Sas Strutyńskiemu.

Następnie p. Józef Białynia Chołodecki przedłożył imieniem Komisyi rewizyjnej oraz w zastępstwie nieobecnego skarbnika dra Mieczysława Dunina Wąsowicza sprawozdanie kasowe.

Komisya rewizyjna znalazła w kasie Towarzystwa zgodnie z księgami kwotę 718 K 86 h. Część kapitału zakładowego, który powinien wynosić 1.140 K 16 h użyto tytułem chwilowej pożyczki na opędzenie druku wydawnictw i stąd pochodzi faktyczny niedobór, który wynosi 421 K 30 h.

Obrót kasowy w ubiegłym roku był następujący:

I. Przychód

Pozostałość kasowa z 1909 r. . .	250·96 K
Z prenumeraty, sprzedaży pojedynczych nrów i z inseratów .	222·98 „
Do przeniesienia . .	473·94 K

[1]) Kantecki Kl. Ojciec Stanisława Augusta. Ateneum, 1876, t. III. IV., oraz tegoż autora: Stanisław Poniatowski, kasztelan krak., ojciec Stanisława Augusta. Poznań, 1880, t. 2.

Z przeniesienia . . .	473·94	K
Z zaległych wkładek i prenumerat	430·26	„
Z wkładek za 1910 r.	1.521·21	„
Z wpisowego od nowoprzybyłych członków	40·—	„
Z darów na cele Towarzystwa .	113·30	„
Z odsetek od chwilowo lokowanych sum	15·63	„
Razem . .	2.594·34	K

II. Rozchód

Podatek za 1910 r.	9·—	K
Broszurowanie „Miesięcznika“ z lat 1908 i 1909	47·80	„
Rysownik i klisze do „Miesięcznika“	67·40	„
Pisanie dyplomów etc. i ich ekpedyc.	38·60	„
Druk „Miesięcznika“ i odbitek . .	1.472·85	„
Wydatki drobne redakcyi, administracyi, ekspedycya „Miesięcz.“	219·83	„
Rysunek dwóch tablic do II. Rocznika	20·—	„
Zwrot kapitału zakładowego za 1908 i 1909 r.	971·23	„
Zwrot kapitału zakładow. za r. 1910	168·93	„
Razem . .	3.035·64	K

Niedobór wynosi zatem 421·30 K. Zmniejszył się on wprawdzie w stosunku do r. 1909 (720 K 27 h), ale stan finansów naszych jest wciąż jeszcze niekorzystny. Powodem tego głównie zaległości członków i prenumeratorów, które po koniec roku 1910 wynoszą:

z wpisowego i wkładek z 1909 r.	224·—	K
z wpisowego i wkładek z 1910 r.	521·79	„
z prenumeraty	32·60	„
Razem . .	778·39	K

Gdyby członkowie i prenumeratorzy płacili regularnie na czas, to przy bezpłatnej pracy p. redaktora i takiejże administracyi moglibyśmy „Miesięcznik“ rozszerzyć i druk roczników opędzić, a kapitału zakładowego nie naruszać.

Towarzystwo nasze liczy obecnie, po odliczeniu dwóch zmarłych i trzech, którzy w roku 1910 wystąpili, a dodaniu 13 nowoprzybyłych

członków honorowych . . .	5
wspierających i czynnych . .	164
korespondentów	18
Razem . . .	187

I. Członkowie honorowi.

Balzer Oswald, dr. prof., radca dworu — Lwów.
Jabłonowski Aleksander, profesor — Warszawa.
Małecki Antoni, dr. prof., członek austr. Izby Panów — Lwów.
Xżę Sanguszko Roman, ordynat — Sławuta.
Wojciechowski Tadeusz, dr. prof. radca dworu i członek austr. Izby Panów — Lwów.

II. Członkowie czynni i wspierający:

Archiwum miasta — Lwów.
Artwiński Jan — Kliszów (od r. 1910).
Bagniewski L. — Paryż (od r. 1910).
Bal Adam dr. — Lisko.
Bal Stanisław — Lwów (od r. 1909).
Bal Stanisław — Tuligłowy (od r. 1910).
Baranowski Adolf — Spremberg.
Berezowski Kaz. Winc. — Lwów (od r. 1909).
Bernatowicz Feliks — Jaśkowce.
Białkowski Leon, dr. — Paryż.
Biblioteka hr. Tarnowskich — Dzików.
Biblioteka Kórnicka — Kórnik.
Biblioteka Ordynacyi X. Sanguszków — Sławuta.
Bieniaszewski Swoboda Stanisław — Poznań.
Biliński Antoni — Rypin (od r. 1909).
Bogusz Adam, dr. — Kraków.
Bogusz Adam — Derewlany (od r. 1909).
Boniecka z hr. Stadnickich Jadwiga — Warszawa.
Borkiewicz Seweryn — Piołunka.
Hr. Borkowska z hr. Łosiów Elżbieta — Młyniska.
Bostel Ferdynand, dr. — Lwów.
Brandys Józef — Lwów (od r. 1910).
Br. Brückman Ludwik — Manasterzec, (członek wspierający).
Bykowski Jaxa Juliusz — Lwów.
Chełmiński Wład. — Strychowce (od r. 1910).
Chołodecki Białynia Józef — Lwów.
Czepielewski Emil — Krosno (od r. 1909, wystąpił 1910 r.).
Czerwiński Zygmunt — Olchowiec podolski.
Hr. Czosnowski Colonna Franciszek — Ożomla.
Hr. Czosnowski Colonna Kazimierz — Wołkowce.
Hr. Czosnowski Colonna Piotr — Bołozówka.
Dąbczańska Helena — Lwów.
Dembowski Ignacy, dr. — Lwów.
Drzewicki Stefan, dr. — Stanisławów.
Drohojowski Bolesław — Cieszacin wielki.
Hr. Drohojowski Jan, dr. — Lwów († 1911).
Drohojowski Stanisław Konstanty — Czorsztyn.
Drozdzicki F. — Warszawa.
Dunikowski Habdank Juliusz, dr. — Wiedeń.
Dylewski Jan, dr. — Lwów.
Dybowski Brodzic Tadeusz — Brody.
Dzieślewski Waleryan — Lwów.
Fedorowicz Władysław — Okno.
Ks. Fijałek Jan, dr. — Lwów.
Gąsiorowski Ślepowron Maciej, dr. — Poznań.
Gintowt-Dziewałtowski-Ubysz Fel. — Lwów.
Giżycki Gozdawa J. M. — Kraków.

Górski Franciszek — Sanok.
Gradowski Stanisław — Babszyn (od r. 1910).
Hr. Grocholski Józef — Pokutyńce.
Hr. Grocholski Ludgard — Monczyńce.
Grużewski Bolesław — Johanpol.
Halecka z Dellimaniców Leopoldyna — Kraków.
Hoszowski Celestyn — Lwów (od r. 1909).
Hrycewicz Ludomir — Rewel (od r. 1909).
Jabłoński Kaz. Stan. — Kraków.
Jakubowski Starza Edward — Lulińce (od r. 1909).
Jełowicka Olga — Lwów.
Juriewicz Paweł — Raszków.
Kaczkowski Mieczysław — Tłumacz.
Kamieniecki Witołd — Warszawa.
Karłowski Prawdzic Stanisław — Lwów.
Karwosiecki Zdzisław — Warszawa (od r. 1909).
Kasyno narodowe — Lwów.
Kępiński Niesobia Aleksander — Szczurowa.
Kępiński Niesobia Władysław — Moszczenica.
Kętrzyński Wojciech, dr. — Lwów.
Kosielski Karol — Wonkowce.
Kossecka Wanda — Korytna.
Kownacki Izydor — Braha (od r. 1909, wyst. 1910 r.).
Kownacki Józef, dr. — Kraków.
Kozłowski Stan. Alex. — Warszawa (od r. 1909).
Hr. Krasicki Ignacy — Bachórzec.
Hr. Krasiński Gabryel — Janików.
Kruczkowski Sylwester — Lwów.
Krzyżanowski Roman — Lwów.
Kucharski Piotr, dr. — Lwów.
Kunicki Bończa Maryan — Stopnica.
Laskowski Kazimierz — Bażanówka (od r. 1909).
Hr. Lasocki Józef — Lwów (od r. 1909).
Hr. Ledóchowski Leon sen. — Fryderyków (od r. 1909).
Ks. Lenartowicz Józef, kanonik — Wadowice.
Leniewicz Józef — Narowla (od r. 1909).
Leśniewicz Zygmunt — Muksza wielka.
Leszczyński Adam — Złoczów.
Lisiewicz Zygmunt, dr. — Lwów.
Lisowiecki Maryan, dr. — Chłopice (od r. 1909).
Lityński Zygmunt — Siemikowce.
Łobaczewski Wnuczek Tadeusz — Kęty.
Łopaciński Euzebiusz — Leonpol.
Łoziński Władysław, dr. — Lwów.
Łukański-Hertz Zygmunt — Warszawa (od r. 1909).
Łukomski Roch Wład. — Petersburg (od r. 1910).
Łyskowski Doliwa Ignacy, dr. — Lwów.
Łyskowski Doliwa Tomasz — Jelitowo.
Macharski Franciszek — Kraków (od r. 1909, wyst. r. 1910).
Malinowski Kazimierz — Młynyszcze.
Malinowski Stefan — Zborów.
Mańkowski Henryk — Kraków (od r. 1909).
Matczyńska Aniela — Kołomyja.
Mniszek Tytus — Kurówka.
Mogilnicki Stanisław — Kijów.
Moraczewski Stanisław — Lwów.
Nizielski Szeliga Adam — Lwów.
Hr. Orłowski Ksawery — Jarmolińce.
Osińscy F. i K. bracia — Przemyśl (od r. 1909).
Ostrowski Roman — Złotopole.
Pajączkowski Włodzimierz, dr. — Sanok.
Pierzchała Ludwik — Lwów.
Hr. Broel-Plater Maryan — Wieprze.
Pogłodowski Antoni — Sanok.
Hr. Potocki Józef — Antoniny.
Pozniak A. — Lwów (od r. 1910).
Hr. Pruszyński-Ursyn Czesław — Pustomyty.
Hr. Przezdziecki Reinhold — Warszawa.
Przybysławski Kazimierz — Uniż (od r. 1909).
Ptaszycki Stanisław, dr. — Petersburg.
Pułaski Kazimierz — Zawadyńce.
Radzimiński Luba Stanisław — Siwki.
Radzimiński Luba Włodzimierz — Bereh Mukosiejów.
Radzimiński Luba Zygmunt — Lwów.
Br. Reisky Artur — Drzewica (czł. wspierający).
Br. Romiszowski Saryusz Józef — Kijów (od r. 1909).
Ruciński Stefan — Poznań (od r. 1909).
Rylski Onufry — Charlottenburg (od r. 1910).
Sadowska Wanda — Foluszki (od r. 1909).
Sadowski Wacław — Czercze (od r. 1909).
Seminaryum historyczne-Uniwersytet — Kraków (od r. 1910).
Semkowicz Władysław, dr. — Lwów.
Hr. Skarbkowa z Szczepańskich Felicya — Benkowa Wisznia.
Sokołowski Maryan, dr. — Kraków († 1911).
Stańkowski Feliks — Lwów.
Hr. Starzeński Adam — Płaza.
Starzewski Józef dr. — Lwów.
Starzyński Tadeusz — Derewnia.
Strutyński Sas Jan, dr. — Lisko († r. 1910).
Świrski Władysław — Kamieniec Podolski (od r. 1910).
Szaszkiewicz Józef — Ładyhy.
Szaszkiewicz Kazimierz — Ładyhy.
Szawłowski Farurey Stanisław — Stanisławów.
Szczepańska z Serwatowskich Melania — Montemarciano.
Hr. Szeliski Henryk — Kozowa.
Hr. Szeptycki Jan — Przyłbice.
Szmoniewski August — Siehdichfür.
Hr. Tarnowski Stanisław — Turczyńce.
Hr. Tarnowska Zofia — Chorzelów.
Tchórznicki Władysław — Nadyby.

Tymieniecki Seweryn — Kalisz (od r. 1910).
Ułaszyn Stanisław — Lwów.
Ustrzycki Kazimierz — Tapin.
Wąsowicz Dunin Miecz., dr. — Lwów.
Wężyk Józef — Jasło (od r. 1909).
Wielogłowski Feliks — Moskwa (od r. 1909).
Witanowski Rawita Michał — Piotrków.
Wittyg Wiktor — Warszawa.
Włodarski Aleksander — Warszawa (od r. 1909).
Wojakowski Mieczysław — Stasiowa Wola.
Wolski Eustachy — Hawłowice.
Wróblewski Tadeusz Stan. — Wilno.
Zaleska z Markowskich Jadwiga — Skazińce (członek wspierający).
Zaleski Bronisław — Warszawa.
Zaleski Ludwik — Kumanów (od r. 1909).
Hr. Zamoyski Stefan — Laszki.
Zawadzki Michał — Husiatyn.
Zawadzki Rogala Szcz. Stan. — Skotyniany (od r. 1910 członek wspierający).
Hr. Zborowski Stefan — Kraków (od r. 1909).
Hr. Zenowicz-Despot Leon — Lwów.
Zwierkowski Jerzy — Pola.
Żebrowski Konstanty — Ruda (od r. 1910).

III. Członkowie korespondenci.

Antoniewicz Wład. Leon — Krosno.
Barwiński Bohdan dr. — Lwów.
Bołsunowski Karol — Kijów.
Chmiel Adam — Kraków.
Czołowski Aleksander dr. — Lwów.
Dziadulewicz Stanisław — Warszawa.
Gorczak Bronisław — Sławuta.
Halecki Oskar — Kraków.
Jaworski Franciszek — Lwów.
Ks. Kozicki Dunin Zygmunt dr. — Lwów.
Kutrzeba Stanisław dr. — Kraków
Mańkowski Tadeusz dr. — Lwów.
Br. Manteuffel Gustaw — Ryga.
Merczyng Henryk — Petersburg.
Polaczek Helena dr. Lwów.
Prochaska Antoni dr. — Lwów.
X-żę Puzyna Józef — Fryburg.
Ks. Sygański Jan S. J. — Kraków.

Z kolei zabrał głos redaktor dr. Władysław Semkowicz, przedkładając sprawozdanie redakcyi. Jak w ubiegłym roku, tak i w bieżącym, starał się redaktor utrzymać pismo na poziomie naukowym. Pozyskaliśmy kilka wybitnych sił naukowych; pośród młodszych historyków, zwłaszcza w Krakowie, budzi się obecnie ruch na polu heraldyki naukowej. Dr. Semkowicz komunikuje, że w czasie pobytu w Krakowie z końcem lutego b. r. odbył z tymi młodymi pracownikami konferencyę na temat metody badań nad rozsiedleniem i genealogią rycerstwa w. śr. Konferencya ta wykazała żywe interesowanie się tym przedmiotem i poważne zrozumienie wartości tego rodzaju badań dla historyi. Liczba rozpraw (18) w „Miesięczniku" nie wzrosła wprawdzie w b. r. w stosunku do poprzedniego, ale zato zwiększyła się objętość nadesłanych prac, co spowodowało Wydział już na posiedzeniu z dnia 22. maja 1909 r. do uchwały, by wydawać podwójne zeszyty bez zmiany tytułu pisma, gdyż zbytnie rozdrabnianie prac odbija się na nich niekorzystnie. Redaktor poddaje nawet myśl, czyby nie zamienić pismo nawet na „Kwartalnik". Dział „Zagadnień i odpowiedzi" zawiódł nadziei redakcyi, nie budząc widocznie zajęcia pośród członków. Odpowiedzi nadesłano bardzo mało, wskutek czego i liczba zagadnień się zmniejszyła. Wobec tego nasuwa się kwestya, czy należałoby dział ten w przyszłości utrzymać.

Nad sprawozdaniem redakcyi wywiązała się ożywiona dyskusya, poczem powzięto uchwałę, aby zatrzymać w roku 1911 nadal nazwę „Miesięcznik heraldyczny", ale wydawać go co dwa miesiące, w podwójnej objętości[1]). Co do „Zagadnień i odpowiedzi" uchwalono dział ten utrzymać nadal w dotychczasowej formie.

W sprawie zmiany statutu wybrano komisyę, złożoną z panów Zygmunta Luby Radzimińskiego, Władysława Semkowicza i Ludwika Pierzchały jako referenta, która odpowiednie wnioski ma przedłożyć na następnem posiedzeniu Wydziału. Do komisyi zaś, mającej na celu opracowanie regulaminu, zaproszono dra Władysława Semkowicza i Ks. dra Zygmunta Dunina Kozickiego.

Nastąpiły wybory uzupełniające do Wydziału, w których wybrano zgodnie z propozycyą p. L. Pierzchały pp. radcę Józefa Białynię Chołodeckiego, dyrektora dra Aleksandra Czołowskiego, ks. dra Zygmunta Dunina Kozickiego, prof. dra Władysława Semkowicza (dotąd był poza Wydziałem) i Feliksa Stańkowskiego, rezygnacyi zaś dra Mieczysława Dunina Wąsowicza z członka Wydziału na wniosek dra Semkowicza nie przyjęto. Po posiedzeniu administracyjnem odbył się odczyt dra Heleny Polaczkówny p. t. „Manowie biskupa krakowskiego w Ks. siewierskiem".

---

[1]) W niektórych dziennikach pojawiła się mylna notatka, jakoby uchwalono „Miesięcznik" zamienić od r. 1912 na „Kwartalnik".

I. **Posiedzenie Wydziału** odbyło się dnia 9. kwietnia b. r. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do ukonstytuowania Wydziału na rok 1911. Na wniosek p. Ludwika Pierzchały wybrano przez aklamacyę prezesem p. Zygmunta Lubę Radzimińskiego, pierwszym wiceprezesem dra Piotra Kucharskiego, drugim wiceprezesem dyr. dra Aleksandra Czołowskiego, sekretarzem dra Helenę Polaczkównę, skarbnikiem radcę Józefa Białynię Chołodeckiego, administratorem wydawnictw i zastępcą sekretarza p. Feliksa Stańkowskiego. Następnie polecono skarbnikowi radcy J. B. Chołodeckiemu w asystencyi członka komisyi rewizyjnej radcy dworu Juliusza Jaxy Bykowskiego objąć kasę z rąk ustępującego skarbnika dra M. D. Wąsowicza, a p. Ludwikowi Pierzchale wraz z p. Feliksem Stańkowskim wziąć w przechowanie wydawnictwa Towarzystwa. Z kolei przystąpiono do sprawy zmiany statutu, którą imieniem komisyi, wybranej na Walnem Zgromadzeniu, referował p. Ludwik Pierzchała. Uchwalono zmiany proponowane przez referenta, z których najważniejszą jest pomnożenie Wydziału o czterech członków i polecono prezydyum przedłożyć zmieniony statut do zatwierdzenia Namiestnictwu. — Dla ułatwienia członkom poszukiwań heraldycznych Wydział zorganizował biuro informacyjne, poruczając kierownictwo jego członkowi Wydziału ks. drowi Zygmuntowi D. Kozickiemu, z którym interesenci winni się porozumiewać bezpośrednio. (Adres tymczasowy: „na ręce dyr. Ludwika Pierzchały, Frydrychów 5“). Uchwalono na wniosek dra W. Semkowicza wysłać pismo gratulacyjne do hr. Józefa Potockiego i do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie z powodu hojnego daru, którym utrwalił egzystencyę tegoż Towarzystwa. Nadto uchwalono wysłać pismo gratulacyjne do p. Aleksandra Kraushara, z okazyi jubileuszu działalności naukowej. — Upoważniono redaktora oddać do druku materyał do Rocznika III., który obejmie pracę dra Władysława Semkowicza „Wywody szlachectwa od XV.—XVII. wieku“ — Uchwalono, że nowo przystępujący członkowie i prenumeratorowie mogą Rocznik I. nabywać po zniżonej cenie 12 K. (zam. 15). — Na wniosek radcy J. B. Chołodeckiego uproszono dra Helenę Polaczkównę, by w konsystorzach we Lwowie i w Krakowie poinformowała się w sprawie mających tam istnieć inwentarzy metryk, oraz w sprawie ściągania dawnych metryk z dyecezyi lwowskiej do konsystorza lwowskiego. — P. Ludwik Pierzchała poruszył myśl wydawania Kroniki rodzinnej, jako dodatku do Miesięcznika heraldycznego, podczas gdy redaktor dr. Semkowicz oświadczył się za utrzymaniem naukowo-historycznego charakteru pisma. Na tem posiedzenie zamknięto.

Zagadnienia i odpowiedzi.

Prosimy Szanownych Czytelników, nadsyłających zagadnienia lub odpowiedzi podpisane inicyałami lub pseudonimami, o podanie do wiedzy Redakcyi nazwiska i adresu.

Zagadnienie 3.

Z Czarncy powiatu Chęcińskiego pochodzą Czarnieccy, od jakiej zaś wsi i gdzie leżącej poszło nazwisko Czarneckich? Wsi Czarna, Czarnia i Czarne jest dużo na obszarze dawnej Polski, zaś Czarneckich jest kilka rodzin, różnych herbów. Boniecki pisze „skąd wyszli, nie wiadomo“, Uruski zaś pisze gołosłownie, że z północnego Mazowsza.

S. K. (Warszawa).

Zagadnienie 4.

Jaki jest źródłosłów nazwiska „Morze“? Jest to szlachecka rodzina z liwskiej ziemi, jak pisze Niesiecki. Jedni herbu Grzymała, drudzy herbu Morykoni. *S. K.* (Warszawa).

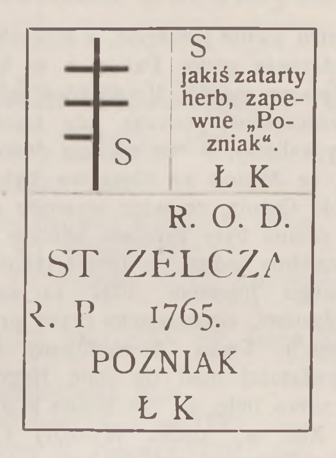
Zagadnienie 5.

Około r. 1780 żył w okolicy Zamościa Jędrzej Boczkowski żonaty z Zofią Sarnecką. Zostawił 3 córki i 2 synów, z których Wincenty Boczkowski pozostawił dotychczas w Królestwie żyjące potomstwo. Chodzi o to: *a)* Jakiego był herbu i z jakiej linii Boczkowskich pochodził ów Jędrzej? *b)* Kto byli rodzice jego żony Zofii z Sarneckich?

J. B. (Lwów).

Zagadnienie 7.

Przed 30 mniejwięcej laty znaleziono na polach Obertyna kamień, dziś już zaginiony, z wyrytymi herbami i uszkodzonym napisem, jak obok na rysunku.



Dla objaśnienia dodaję, że wyraz ST ZELCZ znaczyć będzie zapewne wieś Strzylec (dawniej może Strzelcza) koło Horodenki, niegdyś własność Pozniaków. Chodzi o odcyfrowanie zagadkowych obu liter S przy herbach, obu Ł K. i R. O. D., oraz o wyjaśnienie znaczenia tego kamienia.

A. Pozniak (Lwów).

Uzupełnienia i sprostowania.

1. Do „Platerów".

Z artykułu p. Manteuffla, pomieszczonego w Nr. 10/11 „Miesięcznika Heraldycznego" z 1910 r. str. 156, a poświęconego między innemi mojej rodzinie, można wywnioskować ze słów Sz. Autora, że Michał Broel-Plater, trzeci syn podkanclerzego litewskiego Kazimierza Konstantego, żeniąc się z dziedziczką rodu Syberg (Zyberg), przyjął dla siebie i swego potomstwa to ostatnie nazwisko, a wyrzekł się swojego. Tak jednak nie było, gdyż w danym wypadku zaszło połączenie dwóch nazwisk, mianowicie na mocy ukazu Aleksandra I-go Michał i jego potomkowie nosili i noszą nazwisko Plater-Syberg. Uważam również za niewłaściwe określenie słowem „przydomek" pierwszej części mego nazwiska. W dawnych aktach brzmi ono najczęściej „von dem Broele genannt Plater". Dotychczas nie wyjaśniono należycie pochodzenia tego podwójnego nazwiska. Może raczej za przydomek trzeba uważać drugą część tegoż (Plater). Omawiany artykuł p. Manteuffla kończy się na podkanclerzym i potomstwie jego trzeciego syna. Skoro zaś wiadomości o innych rodach inflanckich są doprowadzone do późniejszych czasów, przeważnie z pominięciem linii, osiadłych w innych częściach Rzeczypospolitej, dla uzupełnienia artykułu dodaję obecnie, że z 7 synów podkanclerzego pięciu zostawiło potomków, którzy posiadali dobra ziemskie w Inflantach polskich, między innemi Indrycę, aż do ostatnich czasów. Obecnie do Broel-Platerów, a mianowicie do potomków brata podkanclerzego należą tamże majątki Krasław i Kombul (w powiecie dyneburskim).

Maryan hr. Broel-Plater (Wieprze).

2. Do „Mościca ze Stęszewa" (Mies. her. 1911, nr. 1-2).

W ciągu dalszych badań nad rodem Łodziów w wiekach średnich natrafiłem na dokument, wyjaśniający ostatecznie sprawę Mościca ze Stęszewa i jego tak mało dotychczas znanego brata.

W dodatku do II-go tomu drugiego wydania *„Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum"*[1]) znajdujemy układ o wzięcie w zastaw Nowej Marchii, zawarty w Krakowie dnia 14. lutego 1402 r., między komisarzami króla Jagiełły a pełnomocnikiem Zygmunta, króla węgierskiego: Ściborem ze Ściborzyc. Chodziło wtedy, jak wiadomo, tylko o zręczny manewr polityczny króla Zygmunta, który już poprzednio proponował zastaw ten Zakonowi, a teraz ofiarował Nową Marchię w zastaw Jagielle za drobną sumę 10.000 grzywien, jedynie w celu uzyskania od Krzyżaków wyższej kwoty, co mu się też udało[2]).

Komisarzami króla polskiego byli: Sędziwój z Szubina, wojewoda kaliski, Mościc ze Stęszewa, kasztelan poznański, z bratem rodzonym Hugonem i Maciej z Łabiszyna. Przywiesili oni do układu

[1]) T. II. s. 426/7, nr. XL.
[2]) Por. Prochaska: Władysław Jagiełło, I. 178.

ze Ściborem swoje pieczęcie, z których pierwsza przedstawia godło Pałuków w kształcie topora, druga godło Łodziów, a czwarta godło Leszczyców, podczas gdy trzecia odpadła. Zyskaliśmy w ten sposób dowód bezpośredni, że Mościc ze Stęszewa był Łodzicem, a nie Ostoją, że więc wywody naszego artykułu o nim były zupełnie słuszne.

Nazwaliśmy jednak w tym artykule brata Mościcowego Jugonem, idąc za zapiskami wielkopolskiemi, ogłoszonemi przez prof. Piekosińskiego[1]). Teraz dowiadujemy się, że w rzeczywistości miał on imię Hugo; niósł więc to samo imię, co ów komes z pierwszej połowy XIII. w., ojciec Wyszoty i Przedpełka[2]), od którego prof. Małecki rozpoczyna genealogię rodu Łodzia[3]).

Wynika z tego, żeśmy go mylnie identyfikowali z występującym w r. 1395 Józefem ze Stęszewa[4]); Józef ten mógłby wobec tego być jedną osobą z Józefem, który w r. 1391 jako *„filius Wydzerzonis de Dambno* kupuje od Przedpełka ze Stęszewa połowę wsi Dębno pod Stęszewem[5]).

Oskar Halecki (Kraków).

[1]) Wybór zapisek wielkopolskich, nr. 1212, 1224.
[2]) Kwp. nr. 126, 128, 231.
[3]) Studya heraldyczne, II. 179, 180.
[4]) Leksz. I. 1756.
[5]) Leksz. I. 926, 1008.

Pokwitowania uiszczonych kwot.

Po dzień 14 kwietnia b. r. nadesłali wkładki za lata ubiegłe: Malinowski K. — Młynyszcze i Szaszkiewicz J. — Ładyhy reszty po 2·58; Bogusz Ad. — Derewlany, Czosnowski Fr. hr. — Ożomla, Kępiński Wł. — Moszczenica i Leniewicz J. — Narowla po K. 12; Czosnowski P. hr. — Bołozówka, Pozniak A. — Lwów, Radzimiński Luba S. — Siwki i Radzimiński L. Wł. — Bereh-Mukosiejów, po K. 24.

Wkładki na rok 1911: Borkowska Duninowa Elż. hr. — Lwów, Drohojowski B. — Cieszacin, Dybowski Brodzic T. — Brody, Giżycki J. M. — Kraków, Grużewski B. — Johanpol, Leniewicz J. — Narowla, Leśniewicz Z. — Muksza wielka, Malinowski K. — Młynyszcze, Pułaski K. — Zawadyńce, Starzeński A. hr. — Płaza, Starzewski J. dr. — Lwów, Swirski W. — Kamieniec Podolski, Szaszkiewicz J. — Ładyhy, — Tarnowski St. hr. — Turczyńce, Wąsowicz Dunin M. dr. — Lwów i Witanowski Rawita M. — Piotrków po K. 12.

Przystąpili do Towarzystwa: Chłapowski Alfred — Boników od 1908 r. 50 K.; Rylski Onufry — Charlottenburg od 1910 r. 26 K.; Kownacki Stanisław — Swinna, Skibniewski Kazimierz i Wolańska z hr. Dzieduszyckich Anna hr. — Lwów od 1911 r. po 14 K.

Przedpłatę złożyli: zaległą: Barwiński E — Nicea 6 K.; Berezowska W. — Żyrawa resztę 4 K; Rylski O. — 12 K.; zaś na rok bieżący: Księgarnia Gubrynowicza i Syna — Lwów (12 egz. w kraju i za granicą) 90. 40 K; Niemierkiewicz M. — Poznań 5.70 K.; Spółka Wydawnicza — Kraków 4.80 K. i Voss'Sortiment — Lipsk 5.65 K.

Na cele Towarzystwa: Zwierkowski J. — Pola 2 K. — Co wszystko wraz z wykazanemi poprzednio czyni K. 1251.27, a z pozostałością z roku ubiegłego wynoszącą K. 718.86 — razem K. 1970.13, które, oddając skarbnikostwo wraz z administracyą nowo obranemu skarbnikowi JWP. Radcy Józefowi Białynia Chołodeckiemu (Lwów — ul. Sykstuska l. 62), w dniu dzisiejszym doręczyłem.

Dr. Mieczysław Dunin-Wąsowicz.

Zmiana adresu.

Z dniem 15. kwietnia br. objął kasę i administracyę Towarzystwa heraldycznego Radca Józef Białynia Chołodecki. Wszelkie wkładki, prenumeraty oraz reklamacye należy adresować odtąd:

Towarzystwo Heraldyczne

Józef Białynia Chołodecki, Lwów, Sykstuska 62.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Władysław Semkowicz.

Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie.

Metryki ślubów. — Część V. 1696—1721.

(Ciąg dalszy).

Dunin Olbracht gener. z Teresą Morsztynówną, stolnikówną bielską, 4. lutego 1727[1]).

Dutkiewicz Stanisław nob. z Zofią Wesołowską 31. stycznia 1736.

Działyński Józef gener. z Jadwigą Rzędkowską 11. stycznia 1727[2]). Św. Antoni Pniowski i Jan Lassota.

Działyński Józef nob. z Franciszką Rączkowską 22. maja 1735. Św. Jakób Tobolski, instygator miej. krak. i Józef Skalski.

Dzianotty Jakób nob. z Maryanną Turiani 29. października 1729.

Dzianotty Piotr nob. z Rozalią (nieoznaczoną) wdową 24. maja 1730.

Dzierzgwa Paweł nob. z Franciszką Wilhelmową 2. czerwca 1727. Św. Albert Szelągowski i inni.

Dzierzgwa Paweł nob. z Teresą Jankiewiczówną 29. września 1731.

Eckelt Józef nob. z Joanną Dorotą Krumpharim 23. maja 1751.

Eichberger (także Eichimberger) Franciszek nob. kupiec i obywatel krak., z Maryanną Mamczyńską 18. lutego 1743.

Ekielski Jan nob. z Elżbietą Gałeczczanką 4. listopada 1725[3]).

Ekielski Jan nob., ławnik najwyższego prawa magdeburskiego, z Rozalią Majorową wdową 13. lutego 1748[4]).

Enkowski Jan nob. z Anną Naymanowską 4. stycznia 1730.

Erbs Andrzej nob., poczmistrz krak. z Katarzyną Lucini 5. września 1730. Św. Franciszek Dereszak i Jan Prazel, pisarz poczmistrza.

Erbs Andrzej gener. poczmistrz król. z Zuzanną Wysocką 4. maja 1735[5]).

Eygier Dominik nob. z Maryanną Gittnerówną 28. czerwca 1756[6]). Św. Jerzy Sohnner, Józef Feistmantel i Karol Tuszek, rajcy krakow.

Fachinetti Stanisław nob. z Heleną Wilhemówną 25. lipca 1731[7]) Św. Szymon Lukini, ławnik najwyższego prawa magdebur., Antoni Belli i Andrzej Łabudziński. Ben. Kazimierz Ozowski, notaryusz apostol.

Fachinetti Stanisław nob. z Anną Laskiewiczówną 29. grudnia 1746[8]).

Fachinetti Stanisław nob. z Maryanną Gałeczczanką 22. lipca 1753.

Fihauser[9]) Michał gener. z Anną Kędzierską 21. czerwca 1732. Św. Krzysztof Rudnicki subdelegat gr. krak. i Andrzej Żurowski.

Finginszan Jan nob. z Katarzyną Wypacherową wdową 26. czerwca 1734.

Florkowski Michał nob. z Magdaleną Erbsówną 25. listopada 1753. Św. Andrzej Erbs, sekretarz król. Józef Florkowski i Michał Wohlman, rajcy krak.

Frezer de Szczegłów Michał magnif., burgrabia krak. z Maryanną de Magnusy Kozubską chorążanką żytomierską, 29. kwietnia 1750. Św. Józef Rafalski, subdelegat[10]) gr. kat. i Sebastyan Teofilski.

Fuchs Teofil nob. z Rozalią Laskiewiczówną 26. września 1750.

---

[1]) Omissis bannis ex indulto Const. Szaniawski, episc. cracov., in eccles. Monialium in Grodek (Dominikanki).

[2]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii general. cracov.

[3]) In lapidea ob infirmitatem parentis sponsae, ex indulto Const. Szaniawski, episc. cracov.

[4]) In eccles. S. Joannis Monialium Praesentationis B. M. V. (Prezentki).

[5]) In ecclesia Bolechoviensi de licentia Hyacynthi Łopacki.

[6]) In ecclesia Fratr. Minorum Capucinorum ad S. Mariam Annunciatam.

[7]) Omissis bannis ex indulto Constant. Szaniawski, episc. cracov.

[8]) Cum dispensatione super bannis et tempore.

[9]) Pierwotnie pisano: Vieheuser, Viehauser. W metryce stoi Wiahauser (sic).

[10]) Subdelegaci pomagali w wykonywaniu sądownictwa grodzkiego podstarościemu i sędziemu grodzkiemu. Do nich głównie należało przeprowadzenie egzekucyi. Zob. Stan. Kutrzeba: Archiw. Komis. Prawn. T. VIII. cz. II. Kraków 1909.

Furnier Jan Jerzy nob., z Domicellą Cezarówną 11. lutego 1736.
Gadzieński Ludwik nob. kupiec krak. z Apolonią Stachowiczówną 8. lutego 1755[1]). Św. Józef Wałkanowski, syndyk miasta Krakowa, Stanisław Stachowicz i Krzysztof Lux.
Gałeczka Jan nob. z Heleną Schmidówną 26. stycznia 1727[2]).
Gerardini Franciszek nob. z Agnieszką Zaleyską 11. lipca 1744[3]).
Gieledzki Gabryel, nob. z Elżbietą Wiśniowską wdową 11. sierpnia 1756. Św. Franciszek Kozubowski, Sebastyan Krzemieński i Franciszek Brodziński.
Gieppert Jan gener. z Salomeą Bartschówną 6. września 1739[4]).
Głowacki Paweł nob. z Agnieszką Pietrzyńską 15. listopada 1724[5]).
Golski Wacław gener. z Katarzyną Wysocką 20. lutego 1729[6]). Św. Jan Małachowski, sta. opoczyński.
Gołębiowski Jerzy gener. z Petronellą Strzyżowską 19. czerwca 1728. Św. Franciszek Szwarcenberg Czerny, starosta parnawski, Maciej Wróblewic i Jan Mrozieński.
Gołuchowski Adam gener., podstoli kijowski, z Katarzyną Miklaszowską 6. sierpnia 1754. Św. Paweł Burski i Józef Szczubielski.
Gordon Piotr gener. z Rozalią Rucką 31. października 1731[7]).
Górski Jakób gener z Katarzyną Kawecką 9. września 1730[8]). Św. Franaiszek Struś, kasztelanic biecki[9]) i Albert Michałowski. Ben. Jan Chochorkiewicz, proboszcz w Starem Brzesku kanon. W. Św.
Gostkowski Floryan magnif. z Jadwigą Otwinowską 23. listopada 1751. Św. Adam Jordan, wojewodzic bracławski, Roman Sierakowski, chorąży i podstarości krak. i Maciej Bogucki.
Groffei Albert[10]) nob., wójt najwyższego prawa magdebur. na zamku krak. z Anną Heleną (nieoznaczoną) 20. maja 1731[11]).
Gruben Piotr nob. z Prus Polskich z Joanną Czaplikówną z Wrocławia, 1. grudnia 1748[12]).
Gruszecki Antoni gener. z Agnieszką Rusocką 17. maja 1737.
Halama Karol Franciszek magnif. de Gitschin z Joanną Rosmanowską 4. lutego 1747.
Haller Józef nob. z Maryanną Laskiewiczówną 15. października 1746.
Haller Marcin nob. z Anną Laskiewiczówną 10. stysznia 1739.
Hankiewicz Stanisław gener. z Anną Roszkowską 6. listopada 1729[13]). Ben. Stanisław Bronikowski, przeor Paulinów w Częstochowie.
Haro de Heriakoc Feliks nob. z Maryanną Bylicówną 2. lutego 1751[14]). Ben. Mikołaj Lipski, kanon. katedry krakow., proboszcz kielecki.
Haroński Wojciech nob. z Heleną Janicką 24. listopada 1735.
Hintz Baltazar nob. z Elżbietą Erbsówną 24. czerwca 1750.
Inglink (także Jingling) Chrystyan nob. z Urszulą Zayfretówną 12. maja 1734.
Inglink Chrystyan nob. z Elżbietą Zygiertówną 30. kwietnia 1746.
Inkowski Sebastyan nob. z Kunegundą Mączyńską 16. października 1745.
Jakubowski Jan gener. z Maryanną Kałuską 31. lipca 1735.

---

[1]) In Ecclesia Paxensi vulgo Żłobek Fratrum Minorum de observantia, dc speciali consu Hyacynthi Łopacki.
[2]) Omissis bannis ex indulto Constan. Szaniawski, epis. cracov.
[3]) In aedibus S. Catharinae Casimiriae (Augustyanie).
[4]) Omissis bannis ex indulto Cardinalis Joannis Lipski.
[5]) Omissis bannis ex indulto Gasparis Szczepkowski, can. crac. judicis surrogati.
[6]) Omissis bannis ex indulto Constan. Szaniawski, epis. cracov.
[7]) Omissis bannis ex indulto Constan. Szaniawski, epis. cracov.
[8]) Praemissis 3 bannis in oppido Proszowice.
[9]) Syn Jędrzeja kasztelana bieckiego 1715—†1724.
[10]) Tego samego w metryce pod r. 1697 zanotowano: Grifey, znacznie później zaś zapisano 2 razy: Groffei.
[11]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii gener. cracov.
[12]) Omissis bannis ex indulto Mich. Kunicki, suffrag cracov., abbatis commendatarii Clarae Tumbae.
[13]) In ecclesia Clari Montis Częstochoviensis, omissis bannis ex indulto Const. Szaniawski, episc. cracov. — Cudowny obraz M. Boskiej, ukoron. 8. września 1717 r., ściągał do siebie nie tylko pątników, ale i weselnych gości z dalszych stron Polski.
[14]) In ecclesia S. Francisci Minorum Conventualium (u Franciszkanów).

Janicki Stanisław magnif. z Elżbietą Lukinianką (Lukini) 18. września 1749. Św. Feliks Gawroński i Józef Ochocki.

Jankowski Józef gener. z Anastazyą Maniecką 24. lutego 1754. Św. Szymon Rymiński, Piotr Bojarski i Ferdynand Krzyszkowski.

Januszowski Antoni gener. z Maryanną Bielecką 25. lipca 1742. Św. Adam Jordan, wojewodzic bracławski, Piotr Dłuski i Jan Olszewski.

Jasiński Franciszek gener. z Anną Piskorską 2. marca 1726[1]).

Jasiński Michał nob. z Anną Wojciechowską wdową 13. września 1733.

Jaworski Karol gener. notaryusz apostolski, z Zuzanną Herkówną 28. października 1742[2]). Św. Jan Orłowski, Andrzej Sowiński i Franciszek Putanowic. Ben Ignacy Herka, kanon. św. Anny, proboszcz w Gaju.

Jokus Andrzej nob. z Scholastyką Mierecką 18. stycznia 1727. Św. Wawrzyniec Mierecki, ławnik najwyższego prawa magdebur. i in.

Jordan z Zakliczyna Andrzej gener. kapitan królewskiego pułku z Katarzyną Wolińską 2. marca 1732.

Juskiewicz Jan nob. z Agnieszką Wadowską 14. października 1747.

Kairski Walenty gener. z Barbarą Łącznikiewicową 16. stycznia 1723[3]). Św. Ignacy Sapieha, wojewodzic brzesko-kujawski, Jan z Raciborska Morsztyn, sta. skotnicki i Walenty Wężyk.

Kałuski Aleksander magnif. z Teresą Długoszowską 31. maja 1750[4]).

Kamiński Michał gener. z Katarzyną Cichowską 3. marca 1726[5]). Św. Jan Wolański i Jan Mroczkowic.

Karasiński Stanisław nob. z Magdaleną Pączkowską 9. lutego 1743.

Karczewski Jan gener. z Anną Kochówną 11. maja 1756. Św. Jan Wielopolski, wojewoda sandomierski, Eliasz Wodzicki, sta. stobnicki i Jan Dębiński, cześnik krak.

Karliński Michał gener. z Katarzyną Drohojowską 22. maja 1749. Św. Grzegorz Woźnicki i Kajetan Młodzianowski.

Kaszewicz Zygmunt gener. z Agnieszką Kleszowską 28. października 1739.

Kawecki Jan gener. z Różą Gerardini 7. lutego 1747. Św. Józef Krzyształowski, Dominik Miłoszowski i Józef Waxman. Ben. Adam Komorowski, proboszcz kat. krak., oficyał w Pilicy.

Kącki Stanisław gener. z Kunegundą Łancucką 28. lipca 1742. Św. Jerzy Gołębiowski, Antoni Siennicki i Józef Łancucki.

Kikulinus Aleksander nob. z Antoniną Gronkowską 13. lutego 1727[6]). Ben. Michał Zaleyski, scholastyk W. Św., kanon. św. Michała na zamku krakow., proboszcz w Spytkowicach.

Klimowicz Michał gener. cześnik smoleński z Teresą Rudzką pokojową Ludwiki Potockiej, wojewodziny kijowskiej, 11. czerwca 1742. Św. Józef z Wielkich Kończyc Wandalin Mniszech, kasztelan krak. Józef z Potoka Potocki, wojewoda kijowski, wielki hetman koronny i in.

Kloziewicz Antoni nob. z Katarzyną Krzyżańską 20. listopada 1723[7]). Św. Antoni Janowski i Jakób Krzyżański. Ben Jan Zywert, kanon. kolleg. sandomierskiej, scholastyk kielecki, proboszcz w Pobiedniku.

Kłosowski Franciszek gener. z Katarzyną Hendlówną 3. stycznia 1742[8]). Św. Jan Królewski, cześnik olborski (?) Maciej Bykowski i Tomasz Śreniawski.

Koch Fryderyk Jerzy nob. z Rozalią Licinianką (Licini) 11. maja 1726.

Komckowic Józef nob. z Katarzyną Kloziowicową 22. października 1727[9]). Św. Maciej Bienkiewic, instygator miej. krak. i Albert Krzyżański, regens kancelaryi radzieckiej.

---

[1]) Omissis bannis ex dispensatione Constan. Szaniawski, episc. cracov.

[2]) In ecclesia Droginensi (Droginia) ex speciali licentia Hyacynthi Łopacki.

[3]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii general. cracov.

[4]) In Ecclesia S. Catharinae Patrum Augustianorum Casimiriae.

[5]) Omissis bannis ex indulto Gaspar. Szczepkowski, canonici judicis surrogati.

[6]) In ecclesia Moravicensi (Morawica), omissis bannis ex indulto Martini Żeromski, canon. crac., auditoris causarum episcopi generalis.

[7]) In ecclesia Więcłaviensi (Więcławice), omissis bannis ex dispensatione Martini Żeromski, canon. cracov., general. judicis curiae episcop.

[8]) Ex indulto Samuelis Szwykowski, surrogati cracovien.

[9]) Omissis bannis ex dispensatione Constan. Szaniawski, epis. cracov.

Konarski z Konar Józef gener. z Zofią de Dobnia Dobińską, burgrabianką[1]) krakow., 25. listopada 1737. Św. Franciszek Konarski, kasztelan biecki[2]), i Jan Wielopolski, sta. lanckoroński.

Kops Jan gener. z Zofią Podleską 13. lutego 1752. Św. Józef Polakowski i Sebastyan Kaliciński.

Kozicki Józef nob. z Agnieszką Czechowiczówną 29. października 1755. Św. Wawrzyniec Czernecki, Jacek Świątkowicz i Paweł Madeyski.

Kozicki Wojciech gener. z Kunegundą Bystrzycką 8. lut. 1749. Św. Zygmunt Kaszewicz, notaryusz apostolski, Salomon Rymiński i Antoni Burczyński.

Kozłowski Jan nob. prokurator gr. krak. z Agnieszką Burczyńską wdową 25. listopada 1752.

Kozubski Albert gener. z Maryanną Maieronowską 2. listopada 1726.

Krauz Józef nob. z Wiktoryą Głowieńską 26. lutego 1729.

Krechowiecki Kazimierz gener. z Katarzyną Pawłowską wdową, z parafii Raciborowice, 13. marca 1731[3]). Św. Jan Sędzimir i Józef Sławiński, dworzanie wojewody krak., Albert Bardziński i Andrzej Żurowski.

Krojer Franciszek nob. z Elżbietą Hendlówną 16. listopada 1738.

Królikowski Jan nob. z Rozalią Nisierową 26. stycznia 1726. Ben. Józef Kleczkowski, kanon. św. Michała na zamku krakow.

Krzesz Krzysztof gener. z Teresą Miklaszowską 19. lipca 1723[4]). Św. Karol Stadnicki. Ben. Jan Herkulan Matuszewic, przełożony generalny kanoników regularnych lateraneńskich w Małopolsce i Litwie.

Kucharski Józef nob. z Rozalią Skalską 28. listopada 1742.

Kuczewicz Błażej nob. z Aleksandrą Binkiewiczówną 26. września 1739. Św. Andrzej Sowiński i Jan Orłowski.

Kunowski Marcin gener. z Katarzyną Lisowską 24. sierpnia 1749. Św. Michał Szembek, sta. boronicki, Stanisław Kostka de Suche Łazy Młodzianowski, kasztelanic lubaczowski. Ben. Hieronim Wielogłowski, kanon. kat. krak.

Kuszewski Krzysztof nob. Anną Rucińską 27. września 1734.

Kwalewski Ludwik Andrzej nob. notaryusz apostolski z Julianną Jankowską 27 maja 1731[5]). Św. Jakób Toporowski i Michał Ostrowski.

Lamell Ferdynand nob. kupiec krak. z Reginą Jankiewiczówną 2. lutego 1743[6]).

Laskiewicz Antoni, claris. medyc. dr., z Magdaleną Gałeczczanką 13. lipca 1726[7]).

Laskiewicz Franciszek nob. z Katarzyną Turiani 10. lutego 1748.

Laskiewicz Józef nob. z Agnieszką Wadowską 13. czerwca 1739.

Laskiewicz Stanisław nob. z Katarzyną Piórowską 27. września 1725. Św. Jan Achinger i Kazimierz Baranowski.

Laskiewicz Wawrzyniec Jan nob. z Maryą Anną Turiani 13. marca 1744. Św. Franciszek Saul Dandini i in.

Lemman Fryderyk Kasper nob. z Reginą Paulikówną 16. października 1756. Św. Antoni Kromer i Michał Garoński. Ben. Józef Sołtyszkiewicz, przełożony kanoników regularnych u św. Marka[8]).

Leńczowski Jan nob. z Jadwigą Stawarską 27. maja 1722[9]). Św. Bonawentura Leńczowski i Andrzej Czechowski.

---

[1]) Dwóch z pomiędzy Dobińskich znajdujemy w XVIII. wieku na tym samym urzędzie. W r. 1725 burgrabią krak. zamku był Stanisław Dobiński, major kawaleryi królewskiej, autor dwóch dzieł. (Zob. Estreicher: Bibliogr. T. XV. 258). Zygmunt Dobiński, burgrabia gr. krakow., mianowany kasztelanem brzezińskim, 6. lipca 1754, †1759. (Zob. Błeszczyński: Spis Senatorów str. 5).

[2]) W metrykach mylnie zanotowano: Castellanus oswiecimensis. Był bowiem wojskim oświęcimskim, a kasztelanem bieckim. Zob. Julian Błeszczyński: Spis Senatorów z XVIII. wieku. Warszawa 1862 str. 2.

[3]) In ecclesia S. Thomae Patrum Carmelitarum, omissis bannis et tempore quadragesimali de licentia Const. Szaniawski, et data dispensiatone ratione impedimenti cognationis spiritualis et affinitatis in tertio gradu.

[4]) In Ecclesia Corporis Christi Casimiriae.

[5]) In ecclesia Bolechoviensi de licentia Hyacynt. Łopacki.

[6]) Omissis bannis ex indulto Cardin. Joannis Lipski, Epis. Cracov.

[7]) In ecclesia Monialium in Grodek (Dominikanki), omissis bannis ex indulto Const. Szaniawski, episc. cracov.

[8]) Tak zwanych Marków, z pomiędzy których ostatni zmarł w r. 1831. Klasztor po nich obrócono na dom księży emerytów świeckich.

[9]) In ecclesia Monial.. in Grodek, de licentia Dominici Lochman, archipresb. inful.

Lgocki Stanisław gener. z Anną Łukawską 22. listopada 1728.

Lichocki Józef nob. z Salomeą Oraczowiczówną 24. sierpnia 1748. Św. Jakób Tobolski, sekretarz miasta Krakowa i in.

Lier Jan nob. z Konstancyą Kajerską 21. stycznia 1742[1]). Ben Stanisław Kutlinowski, dr. obojga praw, kanon. W. Św.

Lipski Jan nob. z Katarzyną Kucharską 23. września 1742. Św. Józef Długoszowski, Michał Zagórski i Stanisław Siemaszko.

Lubomirski Teodor illustr. et excell. z Elżbietą Komingowną, wdową po Cristycu, 11. maja 1727[2]). Św.... Morzkowski podskarbi i komisarz tegoż księcia.

Luboński Józef. gener. z Ludwiką Piórówną 1. maja 1740.

Lukini Szymon nob. z Anną Gwilamówną 27. października 1726[3]).

Łancucki Stanisław gener. z Salomeą Wielowiejską 3. lutego 1726. Św. Aleksander Osiecki i Stanisław Chudziewski.

Łowczyński Kazimierz nob. z Anastazyą Góralczyńską wdową 25. lipca 1750.

Łubieński Zygmunt magnif. sta. ojcowski z Maryanną Dembińską chorążanką zatorską, 9. lipca 1752[4]). Św. Aleksander Szembek wojewoda sieradzki, Piotr Wodzicki kasztelan sandecki. Ben. Maciej Łubieński, archidyakon kat. i kanon. św. Michała, na zamku krak.

Łukawski Antoni gener. z Barbarą Drogoszowską 8. lutego 1723. Św. Jan Duszeński, Walenty Gutowski i Stanisław Tłoczyński.

Łyszkiewicz Jan gener. z Rozalią Błażejowską 26. czerwca 1741[5]). Św. Jan Wielopolski sta. lanckoroński i Kazimierz Pyszkowski.

Madonecki Tadeusz, gener. z Teresą Kochanowską wdową 3. listopada 1756. Św. Michał Gajecki, Antoni Nowakowski i Jan Drozdowicz.

Makowiecki z Borzymia Karol gener. z Joanną z Kunowa Kunowską, podczaszanką chełmską 18. stycznia 1731.

Malinowski Wojciech gener. z Maryanną Więczkowską 18. października 1751. Św. Józef Michalski, Ignacy Jordan Stojowski i Jan Podolski.

Małachowski z Małachowa Adam magnif., sta. oświęcimski, z Anną Rosnowską 9. października 1727[6]). Św. Michał Sołtyk łowczy sandomierski, sta. smotrycki i Mikołaj Strzała podstoli malborski.

Małachowski Piotr magnif. starościc oświęcimski, z Kordulą Łachocką 20. października 1755. Św. Franciszek Czerny, kasztelan wojnicki, Adam Małachowski, sta. oświęcimski i Roman Sierakowski, chorąży krak.

Małyszko Bazyli nob. z Dorotą Łączykiewiczówną 1. października 1749.

Mamczyński Kazimierz nob., kupiec krakow., z Heleną Burczeńską 2. lutego 1756. Ben. Dominik Józef Kiełczewski, kanon. katedry krakow.

Mańka Jan nob. z Magdaleną Weldzieńską 25. lipca 1739[7]). Ben. Jan Lukini, kanon. krakow.

Mańka Jan nob. z Heleną Ulbrychtową wdową 28. lutego 1756. Św. Sebastyan Nidecki i Sebastyan Gorączkiewicz.

Mansfeld Albert nob. z Franciszką Hoynacką 24. maja 1728[8]). Św. Sebastyan Błocki, Dominik Grodkiewic i Jan Kanty Lassota. Ben. Jan Grabianowski, proboszcz w Racławicach.

Maruchowicz Sebastyan nob. z Reginą Frydrychowicówną 8. stycznia 1738. Św. Antoni Grodzki i Stanisław Wolski.

---

[1]) In aedibus Monialium S. Joannis (u Prezentek), ex indulto Mich. Wodzicki, official. gener. cracov.

[2]) Omissis bannis ex licentia Mich. Wodzicki, vicarii gener.

[3]) Omissis bannis ex indulto Mart. Żeromski, auditoris causarum generalis.

[4]) Sponsus in arce Oycoviensi, sponsa vero in Piotrkovicensi residere solent. Inter quos dispensatio Romana super tertio et quarto consanguinitatis gradibus, de data in Arce Gandulfi an. 1752 nonis junii producta.

[5]) In Claro Monte (Częstochowa), omissis bannis ex indulto Stanislai Kręski, surrogati canon. cracov.

[6]) In ecclesia coventus Tinecensis ordinis S. Benedicti, omissis bannis ex dispensiatione Const. Szaniawski, epis. cracov.

[7]) In Conventu Monialium S. Dominici dicto Grodek.

[8]) Omissis bannis ex indulto Constant. Szaniawski epis. cracov.

Maszowski Andrzej gener. z Katarzyną Nachrembecką 9. czerwca 1732. Św. Andrzej Nachrembecki, proboszcz w Raciborowicach, kanon. W. Św.

Mayer Ulrich Crystyan nob. z Rozalią Carli 8. stycznia 1736[1]).

Mecner Samuel nob. z Zofią Malowską 26. lipca 1725. Św. Kazimierz Jankowski i Jan Piotrowski.

Michałowski z Michałowa Jan magnif., pułkownik woj. kor., z Zofią z Bogusławic Sierakowską, chorążanką krak. 27. lipca 1755[2]).

Miklaszowski Franciszek gener. z Katarzyną Kępską 23. października 1741. Ben. Stanisław Kręski, kanon. krakow.

Miklaszowski Jan gener. z Jadwigą Janecką 29. czerwca 1726. Św. Albert Domosławski i Albert Burzyński. Ben Jan Markiewicz, proboszcz szpitala św. Mikołaja.

Miłaszewki Dominik gener. z Domitillą Gałeczczanką 10. lutego 1746[3]).

Mirski Józef gener. z Teresą Kalińską 1. lutego 1739. Św. Stanisław Dybowicz i Kazimierz Widawski.

Misiowski Antoni nob. z Reginą Wolańską 27. lutego 1737.

Mokiejowski Jerzy nob. z Salomeą Dzierzkowską 16. października 1734. Św. Paweł Głowacki, Andrzej Kwalewski, notaryusze apostolscy i prokuratorowie spraw konsystorza krak.

Morawski Kazimierz gener., prokurator gr. krak. z Anną Altoffową wdową 12. lutego 1736. Św. Wojciech Mysłowski, prokurator spraw duchownych konsystorza, Franciszek Morawski i Sebastyan Ołobucki.

Morawski Stanisław gener. z Konstancyą Seidlerówną 4. sierpnia 1748[4]). Św. Wojciech Seidler i Stanisław Nowakowski. Ben. Hieronim Nadolski, Cysters z Mogiły, przeor i profesor teologii.

Moszczyński Andrzej magnif. sta. brzesko-kujawski z Elżbietą z Przebendowskich Ożarowską wdową 24. grudnia 1745[5]).

Moszczyńki Franciszek magnif. z Maryanną Gordonówną, córką superintendenta ceł królewskich, 5. lutego 1753[6]). Św. Karol Gonzaga de Wielopolsciis Myszkowski, margrabia na Pińczowie, koniuszy wiel. kor., sta. krakow., Jan Wielopolski wojewoda sandomierski, sta. lanckoroński i Piotr Gordon.

Mucharski Antoni nob. z Anną Kieleszyńską 6. lutego 1740. Św. Franciszek Miklaszowski i Łukasz Kieleszyński.

Mysłowski Andrzej gener. z Teresą Zayfretówną 6. listopada 1728.

Nayman Antoni nob. z Katarzyną Laskiewiczówną 11. sierpnia 1753. Ben Piotr Szymakowski, dr. teol. i profesor Jagiel., proboszcz u św. Floryana.

Nayman Józef nob. z Antoniną Krzyżańską 11. maja 1737.

Nidecki Sebastyan nob. z Teofilą Morawiecką 5. listopada 1755. Św. Michał Wohlman rajca krak. i Marcin Morawiecki rajca wojnicki.

Ogrodzki Krzysztof gener. z Elżbietą Piechowską 20. sierpnia 1737. Św. Józef Zuchalski, instygator gr. krak. i Kazimierz Trębocki.

Okolski Stanisław gener. z Magdaleną Lublińską 8. listopada 1732. Ben. Samuel Szwykowski, kanon. krak.

Osiecki Ignacy gener. z Maryanną Tausówną 7. lutego 1740.

Otto Antoni nob. z Elżbietą Szymankiewicową 5. lutego 1741.

Pajączkowski Jan gener. z Maryanną Drozdowską wdową 12. września 1730. Św. Mikołaj Pizanecki, Antoni Lisowski, i Józef Tegladowski, dr. filozof., notaryusz apostolski.

Pajęcki Walenty nob. z Franciszką Łukaszowicówną 4. września 1729. Św. Maciej Wereszczyński i Antoni Burzeński. Ben. Antoni Suski, proboszcz w Nowym Wiśniczu.

Partycki Jan nob. z Maryanną Andrychowską 29. czerwca 1730.

Paulik Godfryd ingen. z Dorotą Wilhelmówną 17. czerwca 1736.

---

[1]) Omissis bannis ex indulto Gasparis Szczepkowski, canon. cracov., judicis surrogati.
[2]) De licentia Valentini Czyżewski, parochi in Raba Wyżna.
[3]) In aedibus Patrum Augustianorum (św. Katarzyna na Kazimierzu).
[4]) In Ecclesia Mogilensi (Mogiła) ex speciali consensu Hyacynthi Łopacki.
[5]) In Capella Palatii Cardinalis Joannis Lipski.
[6]) In ecclesia parochiali Pleszoviensi (Pleszów).

Pączkowski Stanisław nob., prokurator spraw prawa magdeburskiego, z Klarą Szwaygrówną 10. listopada 1754[1]).

Pekolt Krzysztof Jan gener. z Maryanną Raczkowską 20. lutego 1730. Św. Kazimierz Błowski, Mikołaj Nidecki i Walenty Czyżowski.

Perkowski Stanisław nob. z Reginą Zborowską 18. lutego 1730. Św. Stanisław Wojnarski i Kasper Płachciński. Ben. Kazimierz Releziński, dr. filozof., kanon. W. Św.

Pietrzykowski Jan gener. z Maryanną Głogowską 21. listopada 1728.

Podolecki Jan gener. z Katarzyną Starczewską 15. października 1731. Św. Łukasz Kozłowski, Adam Wieczorkowski i Józef Czechowski. Ben. Adam Pecherzyński, dr. filozof., kantor u św. Floryana, proboszcz w Olkuszu.

Pohabski Jan nob. z Maryanną Nizińską 1. października 1729. Św. Józef Skalski i Antoni Kawecki.

Pol Jan nob. z Małgorzatą Kieleńską 30. października 1734. Św. Marcin Gierynk i Franciszek Pękalski.

Polakiewicz Michał nob. z Jadwigą Piotrowską wdową 31. października 1756.

Poradowski Józef nob. z Maryanną Piresińską 26. czerwca 1734.

Prastelli Jan nob. z Teresą Dzierzgwiną wdową 2. lutego 1738.

Przebendowski Ignacy illustris., pucki i mirachowski sta. z Felicytą Wielopolską, córką Jana wojewody sandomierskiego, 27. listopada 1754[2]). Ben. Książę Teodor Czartoryski, biskup poznański.

Przedwolczowski Józef, gener. z Elżbietą Ogrodzką wdową 3. lutego 1744.

Przyjemski Tomasz gener. z Zofią Szulcówną 11. lutego 1736. Św. Maciej Mączyński i Kazimierz Widawski.

Psarski Mikołaj gener. stolnikowicz chełmski z Joanną Dębińską miecznikówną owrucką, 10. lutego 1746[3]).

Pszczeliński Jan nob. z Jadwigą Ratajowską 3. lutego 1740. Św. Jakób Sokołowski i Stefan Wiśniowski.

Raczyński Krzysztof gener. z Maryanną Łabęcką 23. maja 1728[4]). Ben. Kazimierz Byszowski, kanonik poznański i kielecki, proboszcz w Pacanowie.

Radzikowski Józef. gener. z Barbarą Czerną 3. listopada 1743.Ś w. Józef Książę Czartoryski, chorąży litewski i Jan Jordan, chorąży wieluński.

Rapsztyński Michał gener. z Maryanną Płocką 26. lutego 1729. Św. Stanisław Stawierski, Michał Chodakowski i Antoni Kwiatkowski. Ben. Michał Trzebiński, kanon. krakow.

Rausel Tomasz nob. (syn Klaudyusza urodzony w Wersalu) z Karoliną le Roy (córką Jakóba a wdową po Janie Dion, zmarłym w Paryżu 1728) 17. kwietnia 1729[5]). Św. Paweł Soldadini i Jan Dzianotty, rajcy krak., Jan Cristyc, pisarz ceł król.

Remiszowski z Brzezia Ignacy magnif., syn burgrabiego krak. z Franciszką Domosławską 20. sierpnia 1739.

Reychell Wacław Jan nob. z Katarzyną Smardzewską 24. lutego 1726.

Rogalewski Jan nob. z Maryanną Lutoszowską 25. stycznia 1723[6]).

Rogulski Michał gener. z Katarzyną Ziółkowską 4. stycznia 1730.

Rotkiewicz Franciszek nob. z Konstancyą Tokarską 18. listopada 1727.

Rouz de Ludwik nob. dela Magdalene de Korzentyna z Magdaleną Revelówną 21. stycznia 1747[7]). Św. Jan Kameli, dr. medyc., Józef Barski i Tomasz Bongard.

(C. d. n.). *Ks. Jan Sygański T. J. (Kraków).*

---

[1]) In Ecclesia Smardzoviensi (Smardzowice), omissis bannis ex indulto Nicolai Lipski, officialis general. cracov.

[2]) Varsaviae im Arce Willanow, de licentia Hyacynthi Łopacki archipresb. inful., uti parochi sponsae.

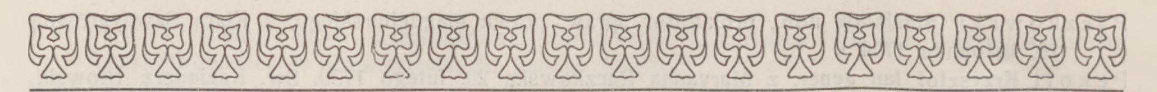
[3]) In conventu Grodecensi Cracoviae Monialium Ordinis Praedicatorum (na Gródku u Dominikanek).

[4]) Omissis bannis ex indulto Constant. Szaniawski, episc. cracov.

[5]) Cum dispensiatione super omittendis bannis et super tempore, de licentia Mich. Wodzicki, vicarii gener. cracov.

[6]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii gener. cracov.

[7]) In Ecclesia S. Francisci Conventualium (u Franciszkanów).



Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, Lindego 4.